Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 259 (10 951) Białystok – Łomża – Suwałki, czwartek, 6.11.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Prezydent Republiki Indii przybywa do Polski

W imię przyjaźni współpracy i pokoju

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL — WOJCIECHA JARUZELSKIEGO przybywa dziś do Polski z oficjalną wizytą prezydent Republiki Indii GIANI ZAIL SINGH. Wizyta będzie kolejnym, doniosłym etapem w rozwoju stosunków polsko-indyjskich, które od wielu lat cechuje daleko idące wzajemne zrozumienie, a w odniesieniu do podstawowych zagadnień międzynarodowych znaczna zbieżność a nawet identyczność stanowisk.

Więzy łączące oba kraje mają długą historię. Zostały one umocnione podczas II wojny światowej, kiedy w szeregach koalicji antyhitlerowskiej toczyliśmy wspólnie walkę z faszyzmem niemieckim. Po wojnie podjęliśmy kontakty gospodarcze, a szerszą współpracę polityczną, gospodarczą i wymianę handlową zapoczątkowało nawiązanie przed ponad 32 laty stosunków dyplomatycznych między Polską i Indiami.

Należy przypomnieć, że premier Indii JAWAHARLAL NEHRU był jednym z pier-

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie E. Szewardnadze–Shultz

Kolejny dzień wiedeńskiego forum

Środa — drugi dzień spotkania Wiedeń '86 — była przepełniona wydarzeniami politycznymi dużej wagi. W debacie plenarnej deklaracje wstępne wygłosili szefowie dyplomacji ZSRR, USA, RFN, Polski. Poza ramami wiedeńskiego spotkania dochodzi też do pierwszej po Reykjaviku rozmowy **Szewardnadze z Shultzem**, który przybył do austriackiej stolicy wczesnym rankiem w środę, jako ostatni z obecnych tu wysokiego szczebla przedstawicieli 35 państw.

Min. Eduard Szewardnadze rozpoczął wygłaszanie swej deklaracji wstępnej na posiedzeniu plenarnym od stwierdzenia, że spotkanie wiedeńskie zaczęło się w nowych warunkach, w czasie, kiedy potrzebne są energiczne, pilne działania. **Europa jest w stanie przyspieszyć bieg wydarzeń, jeśli pójdzie drogą nowego myślenia politycznego.**

Dowodzą tego najświeższe doświadczenia Genewy, Berna, Sztokholmu, a doświadczenie Reykjaviku skłania do tezy: jest to konieczne.

Omawiając problematykę procesu KBWE, min. Szewardnadze powiedział, iż ideą, która mu przyświeca jest nie polityka siły, lecz siła polityki. To jest właśnie ów sposób myślenia po nowemu, z którym należy się liczyć. Sprzyja to takim poczynaniom, które zapobiegną zmarnowaniu historycznej szansy wyjścia ze ślepego zaułka.

Ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie obrad RWPG

Wczoraj w Bukareszcie zakończyła się 42 sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Porządek trzydniowych obrad obejmował ocenę dokonań w okresie od 40 sesji w czerwcu ub.r. w Warszawie oraz podsumowanie wyników koordynacji planów społeczno-gospodarczych państw członkowskich Rady, rozpatrzenie projektu programu budowy elektrowni i elektrociepłowni atomowych do

Ciąg dalszy na str. 2

Demokraci mają większość w Senacie USA

Według najnowszych wyników batalii wyborczej w USA, Partia Demokratyczna nie tylko utrzymała większość w Izbie Reprezentantów, lecz również zapewniła sobie przewagę w Senacie, w którym dotychczas większość mieli republikanie prezydenta Reagana.

Jak podaje agencja Associated Press, przedstawiciele Partii Demokratycznej zapewnili już sobie w 100-osobowym senacie 53 mandaty — tyle ile mieli dotychczas republikanie — i prowadzą w walce o dwa mandaty jeszcze nie

Ciąg dalszy na str. 2

W jutrzejszym Magazynie

- Rozpoczynamy cykl prezentacji głównych osiągnięć naukowych białostockich uczelni wyższych. Na pierwszy ogień idzie fizyka. Mało kto wie, że w niektórych jej dziedzinach Filia UW ma się czym pochwalić nie tylko w Polsce. By być **BLIŻEJ FIZYKI, ALICJA ZIELIŃSKA** wędruje po laboratoriach, gdzie obserwuje naukowców, ich warsztat pracy.
- Daleko, daleko podróżowała inna nasza reporterka — **KRYSTYNA KONECKA**. LOT-em i „Aerofłotem" dotarła aż do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Ciekawy to kraj, inni niż w Europie ludzie budujący swój kraj, dla którego tak jak my pragną spokoju i pokoju. Oni to układają owe **SKRZYDLATE DACHY**, którymi zachwyca się autorka.
- Wyprawę znacznie krótszą, bo do województwa suwalskiego, przedsięwzięła **KRYSTYNA POLAKOWSKA**. Użyczyła ona miejsca w swoim notesie troskom młodych nauczycieli, którzy w tym roku podjęli pracę. Wcale nie martwią się — o dziwo — niskimi zarobkami. Boli ich **to, co boli polską szkołę.**
- Dobiega końca nasz cykl **WIELKIE PRZELOTY**. W Magazynie wybierzemy się na odległą wyprawę powietrzną — nad Biegunem Północnym do Ameryki. Dzielna załoga pod dowództwem **Walerego Czkałowa** przeżyła niejedną dramatyczną chwilę, ale cel osiągnęła. Chociaż... są wątpliwości, czy Czkałow widział biegun. Najprawdopodobniej nie, bo... spał.
- Wiele już napisano o ostatnim Rajdzie Warszawskim. Wspaniali mężczyźni z nie mniej wspaniałymi maszynami droczą się, a raczej kłócą, o srebrnego poloneza. Co z tego ma przeciętny automobilista? Dokładnie nic, poza przekonaniem, że sport samochodowy to **FORMUŁA NIEMOŻNOŚCI**. Pisze o tym **JANUSZ GRYSIN.**

Depesza W. Jaruzelskiego do J. Chissano

✱ WARSZAWA — I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przesłał depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Partii Frelimo, prezydenta Mozambickiej Republiki Ludowej Joaquima Alberto Chissano z okazji wyboru go na przewodniczącego partii Frelimo i prezydenta Republiki.

Spotkanie M. Gorbaczow – O. Tambo

✱ MOSKWA — Sekretarz Generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow spotkał się z przewodniczącym Afrykańskiego Kongresu Narodowego Afryki Południowej (ANC) Oliverem Tambo, który przybył do ZSRR na czele delegacji ANC.

Michaił Gorbaczow wyraził solidarność z walką południowoafrykańskich patriotów przeciwko systemowi apartheidu.

Protest Afganistanu

✱ NOWY JORK — Stały przedstawiciel Afganistanu przy ONZ Farid Zarif zaprotestował przeciwko podjęciu z inicjatywy USA oraz ich sojuszników przez 41 sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dyskusji nad tzw. problemem afgańskim.

Przedstawiciel Afganistanu stwierdził, że poczynania USA są brutalną ingerencją w sprawy wewnętrzne Afganistanu.

Zjazd KP Argentyny

✱ BUENOS AIRES — W Buenos Aires rozpoczął się XVI zjazd Komunistycznej Partii Argentyny. W zjeździe uczestniczy 700 delegatów. Obecne są delegacje bratnich partii, w tym z państw socjalistycznych.

Protesty studentów w Korei Płd.

✱ TOKIO — W 18 uniwersytetach w stolicy i innych miastach południowokoreańskich doszło do masowych wystąpień studenckich przeciwko dyktatorskim rządom prezydenta Czon Du Hwana. Domagano się uwolnienia prawie 1,5 tys. studentów aresztowanych w ub. tygodniu w wyniku policyjnego szturmu na stołeczny uniwersytet Konkuk.

Zamach bombowy w Bangladeszu

✱ DELHI — Niezidentyfikowani sprawcy podrzucili niewielką bombę do samochodu komisarza miasta Khulna w południowym Bangladeszu. W wyniku eksplozji doznał on niegroźnych obrażeń. Kierowca i osoba towarzysząca zostali ciężko ranni.

Starcia w Pakistanie

✱ DELHI — Zamieszki na tle etnicznym w pakistańskim mieście Karaczi, spowodowały dotychczas śmierć co najmniej 44 osób. 300 osób odniosło rany.

6-milionowe miasto przypomina strefę wojenną. Po ulicach krążą wzmocnione patrole wojska i policji. Na znacznym obszarze miasta obowiązuje godzina policyjna.

(opr. jz)

Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim w Warszawie

W hołdzie Wielkiemu Październikowi

Społeczeństwo polskie uroczyście obchodzi 69 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Głównym akcentem wczorajszego dnia był koncert w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Salę Teatru Wielkiego wypełnili przedstawiciele warszawskich zakładów pracy, instytucji, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, weterani ruchu robotniczego, kombatanci II wojny światowej, żołnierze WP. Obecna była delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Przemówienia wygłosili: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR JÓZEF CZYREK oraz ambasador ZSRR WŁADIMIR BROWIKOW.

J. Czyrek w swoim wystąpieniu powiedział m.in.:

Wspólnie z narodami Związku Radzieckiego oraz całej wspólnoty socjalistycznej, ze wszystkimi siłami postępu w świecie obchodzimy dziś 69 rocznicę Wielkiego Października. Przypada ona na znamienny okres — w roku XXVII Zjazdu KPZR, X Zjazdu PZPR i zjazdów innych bratnich partii, w roku doniosłych inicjatyw pokojowych Kraju Rad i jego sojuszników.

Wielki Październik otworzył drogę rewolucyjnych przemian. W historycznym procesie powstał i okrzepł światowy system socjalistyczny, wywierający dziś zasadniczy wpływ na rozwój ludzkości.

Socjalizm, który zwyciężył na wielkich obszarach świata, wchodzi obecnie w nową fazę rozwoju. Skupia swe motoryczne siły, przyspiesza marsz ku nowym, ambitnym celom. Służy temu myślenie i działanie łączące wierność pryncypiom ze śmiałym tworzeniem nowych rozwiązań, stawiających w centrum uwagi dobro człowieka, pełną realizację społecznych, humanistycznych wartości ustroju, który 69 lat temu, po raz pierwszy znalazł swe rewolucyjne urzeczywistnienie w praktyce.

Ciąg dalszy na str. 2

W naszym regionie

▨ Akademie, koncerty, wieczornice, wystawy ▨ Spotkania z kinematografią ZSRR ▨ Wieńce i kwiaty na cmentarzach żołnierzy radzieckich

INFORMACJA WŁASNA

W trzech naszych województwach odbywają się liczne uroczystości i imprezy związane z 69 rocznicą Rewolucji Październikowej. Są to m.in. akademie, koncerty, występy zespołów artystycznych, wieczornice w zakładach pracy, okolicznościowe apele w szkołach. Otwarte zostaną wystawy prezentujące dorobek poszczególnych republik radzieckich. Dużym zainteresowaniem cieszą się zapowiedziane Dni Filmu Radzieckiego będące przeglądem dorobku i osiągnięć kinematografii ZSRR.

Społeczeństwo odda też hołd pamięci żołnierzy radzieckich poległych o wyzwolenie naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej. Przed Pomnikiem Wdzięczności i na cmentarzach złożone zostaną wieńce i kwiaty oraz zapłoną znicze.

PREZENTUJE SIĘ RADZIECKA KINEMATOGRAFIA

Projekcja filmu „Listy martwego człowieka" zainauguruje dziś w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim Dni Filmu Radzieckiego. Po raz czterdziesty będą one okazją do prezen-

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Trybunału Konstytucyjnego

Po raz pierwszy Trybunał Konstytucyjny zebrał się w pełnym składzie. Rozpatruje sprawę czynszów. Sprawa ta — w zwykłym składzie trzech sędziów — była już rozpatrywana w maju br. Zgodnie z ówczesnym orzeczeniem, zakwestionowane przez Prezydium WRN we Wrocławiu fragmenty dwóch paragrafów rozporządzenia wykonawczego rządu do ustawy o gospo-

Ciąg dalszy na str. 2

„Współczesna" wśród plantatorów buraków

Ogonek za korzonkiem

Burak to korzeń. Ale w ŁAPACH najmodniejszy aktualnie temat to korzonki. Tycie, tyciuteńkie, i trochę większe, ucięte i obłamane. W żaden sposób nie nadające się do przemysłowego wykorzystania.

LECZ PRZYSMAK – DLA KRÓW

Stoją po niego ludzie. **Żochowski** na przykład stał od ubiegłego czwartku. No, dosłownie to stała jego przyczepa. On sam przychodził z rana i wieczorem by sprawdzić jak się ogonek posuwa i czy nie brakuje w nim uczciwości. Henryk Żochowski z **Gąsówki Oleksin** mógł sobie na to pozwolić, bo mieszka niemal przez miedzę.

Ale pewien facet spod **Czyżewa** wolał już siedzieć na miejscu. Nocować w gościnnym kantorku robotników sezonowych. Przespał kilka dni na stercie szmat, pokręcił się aż wreszcie jego przyczepa trafiła pod oblegany szczelnie „ślimak" wypluwający korzonki z agregatów. I teraz ma kilka tygodni spokoju.

Henryk Żochowski, nawet gdy starannie na „czterotonówce" upcha siedem albo osiem ton korzonków, wyjedzie wreszcie za bramę, dojedzie do domu, złoży to w silosie — nie będzie miał odpoczynku. Zadba o to ponad pół setki jego tuczników i dwadzieścia pięć sztuk bydła. Żochowski to znany w regionie producent wszystkiego co ryczy i kwiczy.

— Ze względu na potrzeby paszowe — mówi — chętnie siałbym buraki. Ale gdzie? Co roku z trudnością znajduję jeden hektar. Wszystkiego mam dwanaście. Nawet przy czterystukwintalowym plonie — mogę liczyć na dwadzieścia ton wysłodków. Resztę trzeba nadrabiać korzonkami.

Plantatorom ze strony cukrowni należą się „odpadki" z procesu produkcyjnego. Dokładnie połowa tego, co przywieźli na punkty skupu. Owe odpadki, czyli wysłodki są doskonałym surowcem do sporządzania kiszonek. Tradycja ich wyrabiania długo jednak sobie torowała drogę do zagród naszego regionu. Dość powiedzieć, że do ubiegłego roku prawie połowa plantatorów zadowalała się osiemsetzłotowym ekwiwalentem za tonę pozostawionych na zmartwienie cukrowników resztek po procesie ługowania. Nie nadą

Ciąg dalszy na str. 2

Wyładunek buraków.

Jarosław Żukowski z Żukowskich (gm. Szepietowo) sam ładuje wysłodki.

Henryk Żochowski — mieszka niemal przez miedzę.

Mieszkaniec Siemiatycz z nowym sercem

INFORMACJA WŁASNA

Od czasu, kiedy prof. Barnard po raz pierwszy dokonał przeszczepienia serca człowiekowi, w technice transplantacyjnej dokonał się ogromny postęp. Również w Polsce podjęto podobne próby.

W ostatnich latach tego rodzaju operacji dokonuje doc. **Zbigniew Religa** z Kliniki Kardiochirurgii Śląskiej Akademii Medycznej. Z jego osobą związały się nadzieje wszystkich „sercowców" którym przeszczep może uratować życie.

Doniesienia prasowe o tych operacjach są dość skromne i enigmatyczne, lekarze na ogół są powściągliwi w swoich opiniach. I trudno się temu dziwić. Nie chcą nadmiernie rozbudzać nadziei. Nowoczesna medycyna — szczytem takiej są przecież przeszczepy serca — nie opanowała jeszcze wszystkich tajników ludzkiego organizmu. Każda transplantacja jest więc ciągle ryzykiem, które ponosi i pacjent, i lekarz.

Ciąg dalszy na str. 2

Ofiary AIDS

W ubiegłym miesiącu na AIDS zmarło 28 Brytyjczyków — tym samym liczba ofiar tej choroby, licząc od momentu pojawienia się wirusa w W. Brytanii w 1982 r., zwiększyła się do 278.

Liczba zarejestrowanych chorych wynosi w tym kraju 542 i, jak zaobserwowano, co 10 miesięcy wzrasta o 100 procent.

Zarażeniu wirusem uległo do tej pory 487 homoseksualistów i 8 narkomanów. 16 osób zachorowało na AIDS poprzez stosunki heteroseksualne, a 31 na skutek transfuzji krwi. (PAP)

Szwecja

Ombudsman – rzecznik praworządności

Ombudsman, słowo które robi ostatnio w Polsce karierę, jest pochodzenia szwedzkiego, co łatwo sprawdzić w słowniku wyrazów obcych. W Szwecji instytucja ta powstała już w 1809 roku, początkowo jako instrument kontroli parlamentu nad przestrzeganiem prawa przez sędziów i innych urzędników.

Obecny justitieombudsman (słowo to należałoby przetłumaczyć na polski jako rzecznik praworządności) określany w skrócie dużymi literami JO jest kontynuatorem tych tradycji. Jego naczelnym zadaniem jest budowanie zaufania do działań sądów, urzędów i innych władz. JO nie ma prawa zmieniać zaskarżonej decyzji, może jednak skłonić urząd, który ją wydał, do ponownego rozpatrzenia sprawy i zmiany decyzji.

Funkcje JO wykonuje 4 rzeczników (każdy na równych prawach) wybieranych przez Riskdag. Jeden z nich jest administracyjnym szefem urzędu, zatrudniającego kilkudziesięciu ekspertów i pomocników, określających także główne kierunki jego działalności. Nadzorowi ze strony JO nie podlegają jedynie członkowie rządu i parlamentu oraz wybieralnych organów władzy terenowej którzy odpowiadają za swoje działania bezpośrednio przed wyborcami. Ombudsman ma prawo, niezależnie od rozpatrywania skarg na ich działalność, dokonywania inspekcji w centralnych organach i innych instytucjach rządowych, w administracji terenowej, sądach, więzieniach itp. Prowadzi on także rozległe badania skuteczności prawa i sposobów jego oddziaływania.

Każdy obywatel, który uważa się za ofiarę nadużyć lub nieudolności ze strony administracji, może złożyć skargę do rzecznika praworządności i co roku napływa ich około 3500. Jedna trzecia z nich jest „od ręki" uznawana jako nieuzasadniona. Inne są przedmiotem mniejszej lub większej kontroli, przy czym zdarza się często, że skarga jest odsyłana zainteresowanej instytucji, jeśli ombudsman uważa, że ta zbada ją i za-

Ciąg dalszy na str. 2

Największa hydroelektrownia świata

8 listopada oficjalnie uruchomiona zostanie w Wenezueli największa hydroelektrownia świata Guri o mocy 10.000 megawatów. Wzniesiono ją na rzece Caroni, kosztem 5,2 mld dolarów. W jej wnętrzu pracować będzie 20 potężnych turbin.

Na budowę tego gigantycznego obiektu zużyto 1.500.000 ton cementu, który wystarczyłby na opasanie naszej kuli ziemskiej trzymetrową drogą o grubości siedmiu centymetrów. Łączna objętość ziemi i skał, które trzeba było usunąć, wyniosła 35,5 mln metrów sześciennych. Zbrojenie terenu pochłonęło 78 mln sześciennych różnego rodzaju materiałów. Tama spiętrzająca wodę ma 165 metrów wysokości i 1.304 metrów długości.

Pełne uruchomienie wszystkich zespołów energetycznych hydroelektrowni Guri pozwoli pokryć 80 proc. zapotrzebowania Wenezueli na energię elektryczną. Dzięki temu kraj będzie mógł wyeksportować dodatkowo 380.000 baryłek ropy naftowej dziennie.

Inwestycję tę rozpoczęto w 1963 r. Hydroelektrownia Guri wyprzedziła największą do tej pory na świecie amerykańską hydroelektrownię. Grand Coulee o mocy 6.490 megawatów, oraz radzieckie siłownie tego typu — Sajano — Suszeńską i Krasnojarską o mocy 6.400 MW i 6.800 MW.

W 1990 r. Guri straci pierwszą pozycję na rzecz budowanej obecnie przez Brazylię i Paragwaj hydroelektrowni Itaipu, która będzie miała moc 12.600 MW. (PAP)

Tragedia na torach

Pociąg do Olsztyna wyjechał wczoraj z Białegostoku zgodnie z rozkładem, czyli o godz. 13.18. W kilka minut później, kiedy z prędkością ok. 40 km/godz. przejeżdżał obok ul. Konduktorskiej przygodni świadkowie zauważyli jakąś ciemną sylwetkę, która mignęła między wagonami. Po podbiegnięciu bliżej, zorientowali się, że jest to zmasakrowany mężczyzna.

Pociąg pojechał dalej. Jego obsługa i pasażerowie prawdopodobnie nic nie zauważyli.

Lekarz pogotowia ratunkowego, które zjawiło się na miejscu ok. godz. 13.30 stwierdził m.in. złamanie czaszki, wymóżdżenie, liczne złamania i wstrząs pourazowy. Mimo natychmiastowego podjęcia reanimacji, przewiezienia do szpitala pacjent zmarł o godz. 14.50.

Przy denacie nie znaleziono żadnych dowodów tożsamości. Śledztwo podjął Komisariat Kolejowy MO.

Przez cały czas usiłowano przez radio skontaktować się z maszynistą pociągu, który dopiero w Sokołach dostrzegł, że w lokomotywie brakuje jego pomocnika. Powiadomił kierownika pociągu, który chwilowo przejął obowiązki pomocnika. W Ostrołęce mimo nawoływania przez megafony i poszukiwań człowiek ten nie został odnaleziony.

Śledztwo ciągle trwa i trudno z góry przesądzać o jego wynikach. Zbieżność powyższych faktów nasuwa jednak przypuszczenia, iż ofiarą wypadku stał się właśnie pomocnik maszynisty. O szczegółach tragedii wkrótce poinformujemy. (tor)

Morscy przemytnicy

Niezwykłego odkrycia dokonali pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego zatrudnieni na przejściu granicznym w Świnoujściu podczas kontroli bagaży członka załogi promu Polskiej Żeglugi Bałtyckiej „Rogalin" Grzegorza S. W jednej z paczek znaleziono ukrytych pod bananami 220 minikalkulatorów „Sharp". wartości 1,1 mln zł.

W czasie kontroli trawlera „Morąg" odkryto natomiast w różnych schówkach nie zgłoszonych do odprawy celnej ponad 250 butelek alkoholu oraz duże ilości papierosów.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu, lokalnie grad. Temperatura maksymalna 8 st. C; minimalna 2 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach bardzo silny — do 25 m/sek., zachodni i północno-zachodni.

JUTRO — nadal przelotne opady, nieco chłodniej, wiatr silny.

IMIENINY: Feliksa i Leonarda.

(łł)

Zakończenie obrad RWPG

Ciąg dalszy ze str. 1

2000 r., a także programu pracy sesji RWPG w latach 1987—1988. W środę trzeciego dnia 42 sesji zostały przyjęte dokumenty podsumowujące rezultaty obrad.

Sprawozdawcy PAP zwrócili się do stałego przedstawiciela Polski w RWPG, wicepremiera **Władysława Gwiazdy** o scharakteryzowanie głównych nurtów wymiany poglądów dokonanej w stolicy Rumunii.

— Wspólnym punktem odniesienia naszej debaty było dążenie do przyspieszenia rozwoju gospodarczego państw socjalistycznych dzięki szerokiemu wykorzystaniu osiągnięć postępu naukowo-technicznego i poprawie efektywności gospodarowania. **Konkretnymi rezultatami jednoczenia w tym celu wysiłków państw RWPG było przyjęcie przed rokiem Kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego państw członkowskich RWPG do 2000 r., oraz zawarcie dwustronnych długofalowych programów współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na ten sam okres.** Wyrazem zacieśniania współpracy są też ustalenia zawarte w protokołach o koordynacji planów społeczno-gospodarczych. Znacznie wzrośnie wymiana handlowa w obrębie RWPG. Np. eksport z Polski zwiększy się w obecnym 5-leciu o ponad 40 proc.

W Bukareszcie ocenione zostały pierwsze efekty realizacji zadań wynikających z tych dokumentów. **Nie ulega wątpliwości, że pobudzają one rozwój współpracy wielostronnej i dwustronnej, a dzięki temu sprzyjają poprawie wyników gospodarczych osiąganych przez całą wspólnotę i poszczególne państwa członkowskie.** Nie oznacza to jednak, że nie ma krytycznych uwag. Odnoszą się one przede wszystkim do tempa realizacji postanowień w dziedzinie rozwoju prac naukowo-badawczych oraz wprowadzania do przemysłu nowych technik i technologii. Uznano również, że koordynacja planów powinna obejmować okresy dłuższe od 5-letnich.

W wystąpieniach przewodniczących poszczególnych delegacji można znaleźć potwierdzenie tezy, że obecnie główny wysiłek powinien być skierowany na pełne i terminowe wykonywanie przyjętych ustaleń. Dotyczy to np. konkretyzacji kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego. Zdaniem krajów członkowskich szybciej powinien przebiegać proces zaczynający się wraz z podjęciem wspólnych prac badawczych nad danym problemem, a kończący się na produkcji nowych urządzeń i wprowadzaniu ich do obrotu handlowego.

Pogłębienie integracji państw RWPG i efektywne wykorzystanie istniejących oraz przyszłych możliwości produkcyjnych i technicznych wymaga szerokiego stosowania doskonalszych form współpracy dwustronnej i wielostronnej. Do takich zaliczamy obecnie bezpośrednie powiązania zakładów produkcyjnych i jednostek naukowo-badawczych, powoływanie wspólnych przedsiębiorstw. Ostatnie miesiące zaznaczyły się tu jako okres intensywnego wprowadzania tych form do praktyki współpracy państw RWPG. Przykładem tego są m.in. porozumienia międzyrządowe Polski i ZSRR podpisane przed miesiącem w Warszawie i stałe powiększanie się liczby bezpośrednio ze sobą współdziałających polskich i radzieckich przedsiębiorstw oraz instytutów. Analogiczne porozumienia podpisało kilka następnych państw.

Z debaty na 42 sesji wynika również **potrzeba przystosowania mechanizmów współpracy w RWPG oraz funkcjonowania organów Rady do wymogów przyspieszonego rozwoju ekonomicznego.** Niezbędne jest zwłaszcza usprawnienie procesów uzgadniania decyzji oraz skrócenie okresu między przyjęciem postanowienia a jego realizacją. Rozwój współpracy i wymiany handlowej wymaga doskonalenia mechanizmów walutowo-finansowych.

Z tego przeglądu wynika — zakończył Władysław Gwiazda — **że wprawdzie czas, który upłynął od narady gospodarczej na najwyższym szczeblu w Moskwie w 1984 r. i sesji w Warszawie został dobrze wykorzystany, ale też i to, że dotychczasowe tempo rozwoju współpracy już nie wystarczy.** Konieczność intensyfikacji dyktuje rewolucja naukowo-techniczna dokonująca się w świecie. W pojedynkę poszczególne państwa RWPG miałyby małe szanse dotrzymania tempa przemianom technicznym i technologicznym w produkcji przemysłowej i rolnictwie.

Ogonek za korzonkiem

Ciąg dalszy ze str. 1

po procesie ługowania. Nie nadążała suszarnia, zapełniały się magazyny i place, miała co wozić kolej. Nie chciane wysłodki sprzedawano w sumie wszystkim chętnym.

W tym roku ich cena (więc i ekwiwalent) podskoczyła do tysiąca zł za tonę. Ale chętnych nań znacznie więcej. Także wśród dostawców buraków. Na pozostawienie „należności" w cukrowni decyduje się tylko co dziesiąty plantator. **Jerzy Gołaszewski z Gołaszy-Puszcza** (woj. łomżyńskie) uważa, że liczy się każda tona. Ma dziewięć krów, trochę bydła opasowego. Zasiał tylko hektar buraków, ale po wysłodki pofatygował się osobiście.

— Do liści i buraków pastewnych są doskonałym dodatkiem... A poza tym się należały.

KORZONKI W TYM ROKU NAD WYSŁODKAMI MAJĄ TĘ PRZEWAGĘ,

że ich sprzedaż nie jest limitowana. Ale to też już historia. Od poniedziałku dyrekcja cukrowni postanowiła uciąć „korzonkowy ogonek". Wstrzymano wypisywanie zleceń. Czeka się aż ostatni z tych „zapisanych" odbierze swoją porcję. Co wtedy?

— Być może skończą się nocne czaty w okolicach korzonkowego „ślimaka" — „gdyba" zastępca dyrektora cukrowni, **Józef Kunicki.** — Ale to też nic pewnego. Najwyraźniej brakuje pasz i rolnicy nie chcieliby przegapić żadnej okazji.

Przedwczoraj rano kilku takich odwiedziło dyrektora Kunickiego w jego własnym gabinecie. Było jak w dowcipach — przychodzi rolnik do dyrektora a dyrektor... też rolnik.

— Przecież wiem, że bez pasz ani rusz — zapewnił. — Ale bez porządku także. Kto to widział, żeby ludzie jak psy spali na workach, kiedy można sprzedaż korzonków usystematyzować.

— A co to pana obchodzi? — odpowiedzieli. — To my śpimy, bo tak się nam podoba...

Nie dogadali się. Lecz mimo to na twarzy dyr. Kunickiego nie widać zaniepokojenia.

— Tak naprawdę — mówi — to my cieszymy się, że na te wszystkie odpadowe pasze oferowane przez cukrownię jest popyt. W ciągu wielu lat o to zabiegaliśmy. Gdy nie wychodziło, wzmiankowane korzonki brali od nas kupcy aż spod Elbląga. Jeździły do Skierniewic. A dziś — wyjmuje rejestr — przewozi się je tylko do okolicznych gmin: **Wyszek, Szepietowa, Brańska, Sokół, Poświętnego, Piekut, Bielska Podlaskiego.**

ŁAPSKI CUKIER POZBYWA SIĘ GORYCZKI?

Większość dostawców wywiązała się ze swoich umów. Opiewają na 270 tys. ton. Do punktów skupu trafiło do tej pory 250 tys. ton buraków. Wciąż mniej aniżeli cukrownia może przerobić, ale to nie jest już spowodowane przez subiektywne uprzedzenia rolników do „nowości". Decydują proporcje cenowe między burakami a pszenicą. Wybierając tę ostatnią rolnicy kierują się opłacalnością. Co prawda zarobek jest nieco mniejszy, ale mniejszy (i to znacznie) również nakład pracy. Bo chemia, siew punktowy i inne udoskonalenia technologii uprawy buraków cukrowych wciąż nie potrafią zastąpić potrzebnych przy niej rąk człowieka, a tych na wsi brakuje.

— Jak ktoś nie wierzy — krzyczy sąsiad Żochowskiego, Jerzy Szymborski — to niech spróbuje. Daję hektar własnej ziemi. Niech udowodni.

Podobne głosy słychać z wielu stron kraju. O tej kwestii mówi się na spotkaniach cukrowników. Co będzie miało większą siłę przebicia — pszenica czy buraki? Na razie ma ją pszenica i nie jest to chyba najgorsze rozwiązanie. (zł)

Teresa Onichimiuk przy maszynie paczkującej cukier.

Kazimierz Turek — kierowca z KPKS: jak żona zobaczy moje zdjęcie w „Gazecie", to będzie widziała mnie pierwszy raz od miesiąca. Fot. **ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI**

Rzecznik praworządności

Ciąg dalszy ze str. 1

łatwi lepiej w pierwszej instancji (później może być ponownie zbadana przez JO).

Większość skarg ma drobny charakter i dotyczy na przykład niesłusznego wezwania czy zatrzymania przez policję, nadużyć władz podatkowych czy komornika. Z ciekawszych spraw ostatnich dni: JO uznał, że kierujący śledztwem w sprawie zabójstwa **Olofa Palme** szef policji sztokholmskiej **Hans Holmer** przekroczył swe uprawnienia odmawiając dziennikarzowi ujawnienia dokumentu, który zdaniem dziennikarza i ombudsmana, nie ma już wartości dochodzeniowej. H. Holmer nie przejął się jednak tym werdyktem i dziennikarz nadal bezskutecznie domaga się zapoznania go z treścią dokumentu.

Grupa policjantów ubranych w kamizelki kuloodporne prowadziła szturm na jedno z mieszkań na przedmieściu Sztokholmu tylko po to, aby ująć... 18-miesięczną dziewczynkę, którą zabrano jako zakładnika, aby w ten sposób zmusić jej peruwiańskich rodziców do ujawnienia się. Decyzją rządu szwedzkiego mają być oni, wraz z grupą innych osób, deportowani ze Szwecji. Policja tłumaczy się, że działała zgodnie z prawem i stosownie do okoliczności, ponieważ otrzymała informację, że Peruwiańczycy są terrorystami. Jej sposób działania stał się jednak przedmiotem skargi do ombudsmana.

Stanowisko ombudsmana jest autonomiczne nawet w stosunku do parlamentu. Jedna ze stałych komisji parlamentarnych rozpatruje jednak coroczny raport z działalności JO i przekazuje opinie w tej sprawie Riksdagowi. Społeczeństwo kontroluje również działalność ombudsmana poprzez prasę, która w razie potrzeby nie szczędzi mu krytycznych uwag.

Działalność rzecznika praworządności spowodowała, że już od dawna istnieją w Szwecji podobne funkcje ombudsmanów powołanych przez rząd do spraw konkurencji w gospodarce (w celu zapobiegania powstawaniu monopoli), równouprawnienia, konsumentów oraz (ostatnio) dyskryminacji rasowej i narodowej. Również środki masowego przekazu wyznaczają sobie same ombudsmana, którego zadaniem jest nadzór nad przestrzeganiem etyki prasowej. (PAP)

Kolejny dzień wiedeńskiego forum

Ciąg dalszy ze str. 1

Sztokholm I prowadzi do Sztokholmu II, ku środkom realnego rozbrojenia w Europie. Bardzo ważne jest nieutracenie tempa i niepogrążenie całej tej sprawy w nie kończących się debatach. **ZSRR proponuje, aby nie czekając na uchwalenie mandatu dla Sztokholmu II, powołać grupy robocze NATO i Układu Warszawskiego i zorganizować między nimi kontakty w sprawie zaproponowanego w Budapeszcie rozbrojenia konwencjonalnego od Atlantyku po Ural.** ZSRR nastawia się na ogólnoeuropejską konferencję rozbrojeniową.

Gwarancją pokoju na naszym kontynencie są stosunki gospodarcze, dlatego też ZSRR popiera wysuwaną przez szereg krajów ideę zwołania europejskiego forum gospodarczego.

ZSRR przypisuje największe znaczenie siódmej zasadzie helsińskiego Aktu Końcowego o poszanowaniu praw człowieka i podstawowych swobód, łącznie ze swobodą myśli, sumienia, religii i przekonań — mówił Szewardnadze, dodając że w ZSRR podejmuje się ostatnio daleko idące kroki legislacyjne i administracyjne dla ułatwienia rozwiązywania problemów łączenia rodzin i mieszanych małżeństw.

Minister Szewardnadze zaprosił wszystkie kraje KBWE do Moskwy na reprezentatywną konferencję w sprawie współpracy humanitarnej, łącznie z problematyką kontaktów między ludźmi, informacji, kultury i wychowania. (PAP)

W imię przyjaźni i pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

wszych światowych przywódców zdecydowanych orędowników polskiej granicy na Odrze i Nysie. Polska odwzajemniała te, jakże ważne wówczas oznaki zrozumienia i poparcia, udzielając ze swej strony wsparcia posunięciom w Indii w sprawach międzynarodowych o żywotnym znaczeniu dla tego kraju.

Kolejne lata były dowodem dalszego rozwoju kontaktów politycznych między Polską i Indiami. Ten stały dialog umożliwiał, oprócz ożywienia współpracy, zajmowanie zbliżonego bądź wspólnego stanowiska wobec pojawiających się problemów międzynarodowych, szczególnie tych, które dotyczą pokoju i bezpieczeństwa. Przykładem takiego współdziałania jest ONZ.

Polska wysoko ocenia i wspiera konstruktywną rolę Indii, jak też wysiłki tego kraju na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy podejmowane w ruchu krajów niezaangażowanych. Ruchowi temu przewodniczyła wybitna postać w polityce światowej **Indira Gandhi.** Premier Indii przebywała w naszym kraju w październiku 1967 r. Cechowała ją sympatia do Polski i zrozumienie naszych spraw, czego dała dowód w ocenie wydarzeń w naszym kraju z końca 1981 r. Cenny wkład w rozwój ruchu krajów niezaangażowanych wniósł jej syn, obecny premier Republiki Indii **Rajiv Gandhi**, będący do niedawna przywódcą tego ruchu.

Należy także podkreślić, że w okresie kryzysu społeczno-politycznego w naszym kraju, Indie zajmowały postawę nacechowaną przychylnością i zrozumieniem, traktując wydarzenia u nas jako sprawę wewnętrzną Polski. Rząd tego kraju opowiadał się zdecydowanie przeciwko stosowaniu tzw. sankcji gospodarczych oraz innych instrumentów presji.

Doniosłym wydarzeniem w rozwoju wzajemnych stosunków w ostatnim okresie była wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Indiach w lutym 1985 r. Rozmowy wówczas prowadzone spowodowały pogłębienie polsko-indyjskiego dialogu politycznego oraz stanowiły ważny impuls dla rozszerzenia wzajemnej współpracy we wszystkich dziedzinach, a szczególnie na ważnym odcinku gospodarczym.

Klimat polityczny cechujący stosunki polsko-indyjskie sprzyja dalszemu rozwojowi wzajemnej współpracy. Rozumiemy się też dobrze w doniosłych kwestiach współczesności. Potępiamy imperializm, opowiadamy się za rozbrojeniem i odprężeniem w stosunkach międzynarodowych, podejmujemy wysiłki dla zachowania i umocnienia pokoju, jak też popieramy służące temu celowi konstruktywne inicjatywy, opowiadamy się za rozwojem współpracy międzynarodowej na równoprawnych zasadach.

Obecna wizyta prezydenta Republiki Indii będzie więc służyć zarówno umocnieniu tradycyjnej przyjaźni naszych narodów, rozwojowi współpracy naszych państw, jak i nadrzędnym celom, z których najważniejsze, to zachowanie pokoju, rozwój międzynarodowego dialogu politycznego i współpracy. (PAP)

Demokraci mają większość

Ciąg dalszy ze str. 1

rozstrzygnięte. W 435-miejscowej Izbie Reprezentantów gdzie mieli dotychczas 253 mandaty, powinni poprawić swój stan posiadania o sześć lub więcej mandatów.

Stawką wtorkowych wyborów były również stanowiska gubernatorów w 36 amerykańskich stanach. Z 36 stanowisk gubernatorskich, które były stawką wtorkowych wyborów, **27 należało do przedstawicieli partii demokratycznej. Z przekazanych przez agencje niepełnych jeszcze rezultatów głosowania wynika, że republikanom udało się przejąć cztery stanowiska, piastowane dotąd przez demokratów, a ponadto prowadzą w pojedynku o dalsze cztery stanowiska gubernatorskie,** sprawowane do wtorku przez przedstawicieli Partii Demokratycznej. **Na rzecz demokratów utracili natomiast urzędy gubernatorów w Tennessee i Pensylwanii.** Z obliczeń komputerowych wynikałoby, że **demokraci uzyskają po tych wyborach łącznie z dotychczas posiadanymi 28 stanowisk gubernatorskich a republikanie będą musieli się zadowolić 22.** (PAP)

Od Jarmarku do Jarmarku

Już myślą o handlowej wiośnie

INFORMACJA WŁASNA

Jeszcze nie przebrzmiały echa białostockiego Jarmarku Wiosna '86 a w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego już myślą o następnym, dwunastym z kolei. Pierwsze spotkanie rady programowej, mającej czuwać nad przebiegiem przyszłorocznej imprezy odbyło się 4 bm. Zjawili się przedstawiciele niemal wszystkich miejscowych producentów m.in. **BZPB „Fasty", „Pasmanty", „Białostoczanki", „Bielpo"** i **„Wzorcowej"** oraz organizacji handlowych. Patronat nad Jarmarkiem „Wiosna 87" powierzono prezydentowi Białegostoku — **Zbigniewowi Zdrojewskiemu.**

Na spotkanie przybył też sekretarz KW PZPR — **Józef Grajewski**, do niedawna dyrektor WPHW, pierwszy animator jarmarkowych imprez. Podkreślił on, że konieczne jest zaktywizowanie miejscowych producentów, których dotychczasowy udział w ofercie towarowej na kolejne Wiosny, tylko kurtuazyjnie nazwać można znikomym.

— Staramy się podwoić — przynajmniej do 600 mln zł — propozycję handlową. Oprócz przemysłu kluczowego liczymy na większy udział spółdzielczości, firm polonijnych i indywidualnych producentów. Tym ostatnim proponujemy, aby uwzględniając potrzeby rynku zainteresowali się produkcją dla dzieci i młodzieży. Towary dla tej grupy klientów są bowiem nadal deficytowe — powiedział główny specjalista WPHW do spraw obrotu ubiorami, **Włodzimierz Zniszczyński.**

Pierwsze spotkanie rady programowej już wydało owoce. Zastępca dyrektora BZPB „Fasty" — **Romuald Klimiuk** obiecał udostępnić ciekawe tkaniny tym, którzy potrafią atrakcyjnie je wykorzystać na wiosenno-letnie kolekcje. Tkanin płaszczowych jednak nie zdecydował się oddać, ale jest nadzieja, że wynegocjuje u producentów większe dostawy wyrobów gotowych. Oczywiście, na Jarmark „Wiosna 87" i białostocki rynek.

Organizatorom i patronowi przyszłorocznej imprezy marzy się, aby — choć nie jubileuszowa — przyćmiła poprzednie. I nie tylko ofertą towarową. Ma jej towarzyszyć wielki festyn kulturalno-rekreacyjny. Prezentowanie miejscowych zakładów pracy nie wyłącznie w aspekcie produkcji, lecz także działalności kulturalno-oświatowej. **PSS „Społem"** zadeklarowała wystąpienie w pełnej gastronomicznej gali z ofertą wyrobów do konsumowania na miejscu i na wynos.

Do wiosennego Jarmarku zostało nam tylko siedem miesięcy. Ale co to będzie za jarmark! (hp)

Uwaga Czytelnicy!

Oddziały i Ekspedycje RSW — w miastach, Urzędy Pocztowe i doręczyciele — na wsi, przyjmują zamówienia na prenumeratę „Gazety Współczesnej" na 1987 rok.

Osoby prywatne, instytucje państwowe, społeczne, szkoły, spółdzielnie i zakłady pracy z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia do dnia 10 listopada 1986 r.

Tylko prenumerata może zapewnić regularne otrzymywanie ulubionej prasy.

Cena prenumeraty rocznej „GW" wynosi 2592 zł, półrocznej 1296 zł, kwartalnej 648 zł, miesięcznej 216 zł.

Uroczysty koncert w Warszawie

Ciąg dalszy ze str. 1

Pryncypialne, a jednocześnie nowatorskie podejście KPZR do problemów obecnego etapu rozwoju, wnikliwie odczytywanie leninowskiej spuścizny wzbudzają głęboki szacunek w państwach socjalistycznych i międzynarodowym ruchu komunistycznym, wśród wielu ludzi w świecie. Powszechnie dostrzegany jest tu wielki wkład osobisty sekretarza generalnego KC KPZR towarzysza **Michaiła Gorbaczowa.** Ta głęboko leninowska linia KPZR jest bliska naszej partii, cieszy się jej najwyższym uznaniem i poparciem.

Polska Rzeczpospolita Ludowa aktywnie współuczestniczy w pokojowej ofensywie Związku Radzieckiego, całej wspólnoty socjalistycznej. Sojuszniczy system wzajemnych informacji i uzgodnień sprzyja rozwijaniu konstruktywnej aktywności, zasilaniu nurtu wspólnych działań własnymi inicjatywami.

Z satysfakcją odnotowaliśmy niedawne pomyślne wyniki konferencji sztokholmskiej. Witamy rozpoczynające się w Wiedniu obrady kolejnego spotkania KBWE. Delegacja polska zajmie tam jednoznacznie konstruktywne stanowisko. Pragniemy, aby poprawa atmosfery na naszym kontynencie przekształcona została w trwałą tendencję sprzyjającą umacnianiu bezpieczeństwa i szerokiej współpracy wszystkich 35 państw KBWE.

Z okazji dzisiejszego święta pragniemy przekazać naszym radzieckim przyjaciołom wyrazy głębokiego szacunku, serdeczne pozdrowienia oraz najlepsze życzenia pomyślnej realizacji ambitnych zadań nakreślonych przez XXVII Zjazd KPZR.

W części artystycznej, z inscenizacją „Halki" Stanisława Moniuszki, wystąpił Państwowy Akademicki Teatr Opery i Baletu z Nowosybirska. (PAP)

W naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

tacji nowych, a także do przypomnienia znanych i najwartościowszych filmów.

Już od jutra (7 listopada) na ekranie kina „Pokój" pojawi się film Alberta Mkrtcziana **„Tango naszego dzieciństwa".** Z premierowych tytułów dorośli widzowie zobaczą m.in.: **„Bitwę o Moskwę", „Idź i patrz", „Miłość Olgi", „Zimowy wieczór w Gagrach", „Kocham",** natomiast młodzi odbiorcy: **„W niewoli u Wikingów", „Jelonek Bambi poznaje świat".** Do starszej młodzieży adresowany jest film **„Straszydło".**

Pokazy wzbogacą spotkania z twórcami radzieckiej kinematografii. Dziś na projekcji w Białymstoku obecni będą: reżyser „Listów martwego człowieka" — **Konstanty Łopuszański**, a także odtwórca jednej z ról w „Bitwie o Moskwę — **Aleksander Filippienko.** W skład delegacji, której przewodniczy scenarzysta, sekretarz Związku Filmowców ZSRR i laureat Nagrody Leninowskiej — **Anatolij Grebniew**, wchodzi również przedstawiciel Sovexportfilm — **Wiktor Głuszczenko.**

Goście ze Związku Radzieckiego spotkają się w piątek z publicznością w **Suchowoli, Augustowie** i **Suwałkach.** (kp)

BIAŁYSTOK

Dziś, 6 listopada o godz. 17 przed **Pomnikiem Wdzięczności** dla Armii Radzieckiej na Plantach przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, PRON, TPPR, organizacji kombatanckich, młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy, szkół złożą wieńce i kwiaty. O godz. 17.30 w **Filharmonii Białostockiej** rozpocznie się **uroczysta akademia.** W części artystycznej wystąpią laureaci Konkursu Piosenki Radzieckiej.

W kinie „Pokój" o godz. 20 odbędzie się, z udziałem delegacji kinematografii ZSRR, inauguracja tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego. (h)

ŁOMŻA

Uroczysta akademia wojewódzka odbędzie się **w piątek, 7 listopada** o godz. 13 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w **Wysokiem Mazowieckiem.** W programie — referat okolicznościowy i program artystyczny z udziałem zespołu wokalno-instrumentalnego Domu Kultury i młodzieży szkolnej.

Uczestnicy akademii złożą kwiaty przed pomnikiem **Bronisława Wesołowskiego.**

Dziś, 6 bm. w Szkole Podstawowej nr 1 w Łomży otwarty zostanie **kiermasz książki radzieckiej i publikacji wydawnictwa TPPR „Współpraca".** (kłos)

SUWAŁKI

6 bm. w gmachu PZPR otwarta zostanie wystawa **„Litwa w fotografii barwnej"** — Zinosa Kazenasa. Również dziś akademie okolicznościowe odbędą się w **Ełku** i **Giżycku.**

Jutro, 7 bm. przedstawiciele społeczeństwa złożą wieńce i kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w **Szwajcarii Suwalskiej** oraz przed **Pomnikiem Wdzięczności** i **Pomnikiem Straceń.** O godz. 17 w sali konferencyjnej KW PZPR rozpocznie się **uroczysta akademia.** Po części oficjalnej wystąpi **Zespół Pieśni i Tańca „WINGIS" z Wilna.**

Po akademii, w kinie „Bałtyk" nastąpi inauguracja Dni Filmu Radzieckiego, połączona z prezentacją filmu „Listy martwego człowieka". Swój udział w inauguracji zapowiedziała delegacja filmowców radzieckich. (jn)

Posiedzenie Trybunału Konstytucyjnego

Ciąg dalszy ze str. 1

darce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, były niezgodne z ustawą.

W końcu lipca — o ponowne rozpatrzenie sprawy przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego wystąpił rząd (prawo takie mają Rada Państwa i Rada Ministrów oraz przewodniczący tych naczelnych organów).

Nie jest to odwołanie ani rewizja — nie są one w przypadku Trybunału Konstytucyjnego dopuszczalne. Przedmiotem rozprawy jest pierwotny wniosek Prezydium WRN. (PAP)

Z nowym sercem

Ciąg dalszy ze str. 1

Jak dowiedzieliśmy się, również mieszkaniec Siemiatycz — Wojciech K. — od pewnego czasu posiada nowe serce. Transplantacji dokonał zespół kardiochirurgów z Zabrza pod kierunkiem właśnie doc. Z. Religi. Odbyła się ona 24 września br. o północy. Po 5 godzinach i 45 minutach została pomyślnie zakończona.

W 42 dniu od zabiegu pacjent czuje się dobrze i od dwóch tygodni przebywa w Instytucie Kardiologii w Aninie, gdzie przechodzi proces rehabilitacji. Lekarze mówią, iż trudno przewidzieć, kiedy powróci do domu.

Na prośbę rodziny, nazwisko pacjenta zachowujemy do wiadomości redakcji. (ko)

0:1 Legii w Mediolanie

Inter znów lepszy

3:2 sprzed dwóch tygodni okazało się jednak zbyt małą zaliczką, aby awansować do III rundy piłkarskich rozgrywek o Puchar UEFA.

Wczoraj warszawska **Legia** przegrała w Mediolanie z **Interem** 0:1 (0:1) i została wyeliminowana z turnieju. Bramkę zdobył w 45 min. **Fanna.**

Przez pierwsze 30 min. spotkania na stadionie San Siro legioniści trzymali się całkiem dzielnie. Wprawdzie gospodarze, którzy grali często z pierwszej piłki i strzelali z dalszych odległości mieli przewagę, ale warszawska ofensywa z Kazimierskim na czele grała dość pewnie. Niestety, w ostatnim kwadransie pierwszej części meczu przewaga Włochów wyraźnie wzrosła. Gdy wszyscy oczekiwali już na przerwę, Fanna pokonał w pojedynku sam na sam Kazimierskiego. Jak się później okazało była to jedyna bramka meczu. Awansowała ona Włochów, wyeliminowała Polaków.

Druga połowa była bardziej wyrównana, chociaż od 60 min. Legia grała „w dziesiątkę". Sędzia spotkania usunął bowiem z boiska **A. Sikorskiego.** Legioniści mimo tej straty, grali aktywnie. Sytuacji strzeleckich jednak nie stworzyli.

Tak jak przed rokiem Inter wyeliminował więc Legię. Co ciekawsze, strzelcem decydującej bramki był ponownie Fanna. (dk)

Wyrok za zabójstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w **Białymstoku** odbył się proces przeciwko mieszkańcowi wsi Haćki (gmina Bielsk Podlaski) **Wiesławowi Henrykowi B.** oskarżonemu o uduszenie w nocy z 13 na 14 marca ub.r. swej żony Krystyny oraz 2,5-rocznego synka Sylwestra. O sprawie tej obszernie pisaliśmy na łamach „Gazety".

Sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzuconych mu czynów i za każdy z nich wymierzył mu karę po 25 lat pozbawienia wolności, orzekając **karę łączną — 25 lat pozbawienia wolności i pozbawienie praw publicznych na dziesięć lat.**

Wyrok nie jest prawomocny. (h)

DONIESIENIA AGENCYJNE

PUCHAR UEFA

Boavisto Porto — Glasgow Rangers 0:1 (0:0). Pierwszy mecz 2:1 dla Rangers. Awans Szkotów.

Bayer Lewerkusen — Dukla Praga 1:1 (1:0). Pierwszy mecz 0:0. Awans Dukli.

Trakija Plowdiw — Hajduk Split 2:2 (2:0). Pierwszy mecz — 3:1 dla Hajduka. Awans Hajduka.

Uniwersitatea Craiova — Dundee United 1:0 (0:0). Pierwszy mecz — 3:0 dla Dundee. Awans Dundee.

Stal Brandenburg — IFK Goeteborg 1:1 (1:1). Pierwszy mecz — 2:0 dla IFK. Awans IFK Goeteborg.

Raba Eto Gyoer — AC Torino 1:1 (1:1). Pierwszy mecz — 4:0 dla Torino. Awans AC Torino.

Spartak Moskwa — Toulouse 5:1 (2:1). Pierwszy mecz — 3:1 dla Toulouse. Awans Spartak Moskwa.

PUCHAR EUROPY

Steaua Bukareszt — Anderlecht Bruksela 1:0 (0:0). Pierwszy mecz — 3:0 dla Anderlechtu. **Awans Anderlechtu.**

Dynamo Berlin — Broendby 1:1 (1:1) Pierwszy mecz — 2:1 dla Broendby. **Awans Broendby.**

Dynamo Kijów — Celtic Glasgow 3:1 (1:0). Pierwszy mecz 1:1. **Awans Dynamo Kijów.**

Crvena Zvezda Belgrad — Rosenborg 4:1 (4:0). Pierwszy mecz — 3:0 dla Crvenej Zvezdy. **Awans Crvenej Zvezdy Belgrad.**

(opr. nil)

TOTO-LOTEK

EKSPRES LOTEK
3, 16, 18, 36, 37

SUPERLOTEK
9, 13, 25, 29, 32, 39, 40

KULTURA
w milicyjnym mundurze

SŁUŻBA MILICYJNA, liczne obowiązki zawodowe, nie dają zbyt wiele czasu wolnego dla funkcjonariuszy MO i SB. Z tym większym uznaniem należy podkreślić, iż sporą część swego odpoczynku poświęcają na działalność kulturalno-artystyczną. W tej dziedzinie mają już spory, liczący się dorobek.

Trudno sobie wyobrazić większą uroczystość czy dużą imprezę bez udziału znanej i popularnej **orkiestry białostockiego WUSW** pod kierunkiem kpt. mgr **Roberta Panka**. Zespół legitymuje się licznymi sukcesami na festiwalach i przeglądach w kraju, gdzie uzyskał wysokie oceny oraz nagrody i wyróżnienia. Ostatnio z powodzeniem występował na resortowym przeglądzie, który w sierpniu br. odbył się w **Siedlcach**.

Orkiestra to jeden z elementów działalności kulturalno-artystycznej, sprzyjającej rozwijaniu umiejętności i zamiłowań funkcjonariuszy MO i SB oraz ich rodzin. Coraz częściej daje znać o sobie zespół wokalno-instrumentalny „997” istniejący przy Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Hajnówce. Uzyskane dotychczas wyróżnienia są potwierdzeniem wysokiego poziomu oraz dopingiem do nieustawania w poszukiwaniach programowo-repertuarowych. Zespół ma już ugruntowaną pozycję.

Kabaret **„Karat”** grupuje nie tylko funkcjonariuszy **RUSW w Bielsku Podlaskim**, ale także pracowników tamtejszych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Karo”. Natomiast zespół **„Odwód”** z **białostockiego ZOMO** zajął się przede wszystkim piosenką strażacką. Rezultat: pierwsze miejsce na wojewódzkim przeglądzie i dwa wyróżnienia we wrześniu br. na centralnym przeglądzie w **Ciechocinku**.

Amatorską twórczość plastyczną z powodzeniem reprezentują natomiast w dziedzinie rzeźby sierż. **Tadeusz Klimowicz** z RUSW w **Sokółce** i chor. **Dionizy Purta** z białostockiego WUSW. Malarstwo jest natomiast pasją kpt. **Lesława Pilcickiego** z WUSW. Ich prace były prezentowane na wielu wystawach. (h)

Idzie zima
Zwierzętom coraz trudniej

OBOK takich działań nie przechodzi się obojętnie. Niedawno naszą redakcję odwiedzili działacze Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Oto co powiedzieli:

— Rozpoczęły się tradycyjne „Miesiące dobroci dla zwierząt”. Pojawiły się jesienne chłody, a w ślad za nimi przyjdzie zima. Za pośrednictwem „Gazety” chcemy zwrócić się do wszystkich mieszkańców naszego regionu, którym los zwierząt nie jest obojętny. Przypomnieć, że każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki i ochrony...

Niejednokrotnie na naszych łamach wyrażaliśmy poparcie dla działalności Towarzystwa, piętnując zarazem naganne postawy ludzi traktujących zwierzęta jako doraźną zabawkę, którą — gdy się już znudziła — najłatwiej się pozbyć wypędzając na ulicę.

W ulotce **„Do wszystkich, którym los zwierząt nie jest obojętny”** — czytamy m.in.:

— „Zwierzęta i ptaki żyjące w najbliższym otoczeniu człowieka wzbogacą jego doznania psychiczne, są pożytecznym elementem wychowawczym,

▼ zanim sprowadzisz do domu psa czy kota lub inne zwierzątko, zastanów się, czy będziesz mógł otoczyć go niezbędną opieką;

▼ nie dopuszczaj do rozmnażania psów i kotów, którym nie jesteś w stanie zapewnić właściwej opieki;

▼ nie wypuszczaj psa samego na ulicę, aby nie pomyślano, że jest bezpański — unikniesz konfliktów z otoczeniem, zaoszczędzisz psu cierpień, wypadków ulicznych, kradzieży czy zgubienia;

▼ kot jest twoim sprzymierzeńcem, broniąc mienia przed gryzoniami. Dokarmiając koty na podwórkach czy w piwnicach, utrzymuj czystość w miejscu karmienia;

▼ karmiąc ptaki — rób to w miejscach wyznaczonych przez gospodarza domu, lub w osiedlowych karmnikach. Nie wyrzucaj resztek jedzenia i chleba z okien i balkonów”.

Od niemal trzydziestu lat Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Białymstoku (i w całym kraju) zwalcza okrucieństwo, propaguje humanitarny stosunek do świata zwierzęcego. Zresztą z różnym skutkiem.

Ostatnio przejęło i prowadzi **Schronisko dla bezdomnych zwierząt** w **Białymstoku** przy ul. Dolistowskiej 2. Ponadto inspiruje i finansuje dokarmianie zwierząt i ptaków.

Do Towarzystwa można także zgłaszać przypadki dręczenia lub znęcania się nad zwierzętami. Natomiast do schroniska (tel. 75-27-13), należy odprowadzać bezdomne zwierzęta, którymi sami nie możemy się zaopiekować.

Towarzystwo powita w swych szeregach ludzi, którym los zwierząt nie jest obojętny. Zarząd Okręgu TOnZ w Białymstoku mieści się przy ul. Nowotki 24 (kod 15-277, tel. 245-02).

Osobom, instytucjom i szkołom, które w ubiegłym roku zasiliły konto Towarzystwa w Miesiącach Dobroci dla Zwierząt (I Oddział PKO, Białystok, 5513-2727-132) Zarząd Okręgu składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Wierzymy, że starania działaczy Towarzystwa zostaną uwieńczone powiększeniem szeregów a przede wszystkim poprawą losu bezdomnych zwierząt w obliczu zbliżającej się zimy. (m-i)

Fragment hali produkcyjnej. Zatrudnione tu kobiety do perfekcji opanowały wytwarzanie pędzli i szczotek.
Fot. Zdzisław Zaremba

W SN im. J. Marchlewskiego
PRACA i rehabilitacja

O funkcji jaką odgrywa praca w życiu ludzi ułomnych napisano wiele rozpraw — o różnym charakterze. Pozostaje faktem, że bez niej ich życie byłoby pozbawione wielu wartości, a oni sami jeszcze bardziej poszkodowani A zatem praca, np. w życiu ludzi niewidomych, jest czynnikiem wręcz niezbędnym. Tę prawdę potwierdzono w białostockiej SPÓŁDZIELNI NIEWIDOMYCH IM. J. MARCHLEWSKIEGO.

Czym zajmują się ci ludzie? Produkcja, którą wykonują, to przede wszystkim wyroby szczotkarsko-pędzlarskie, ponadto artykuły gospodarstwa domowego. Na 769 zatrudnionych tu osób, administracja — z konieczności większa niż gdzie indziej — liczy 70 osób. W tej liczbie personel lekarski, pomocniczy, internatowy itd.

Zdecydowana większość pracowników — 428 osób — to inwalidzi z I i II grupą wzrokową, pozostałych 70 pracowników to także inwalidzi, tyle że z innymi schorzeniami. Licząc ogólnie, 70 proc. całej załogi spółdzielni stanowią inwalidzi.

I trwa ta potrzebna działalność bez mała 35 lat. Spółdzielnię zarejestrowano w grudniu 1951 r. Przechodziła ona różne koleje, zmieniano profil produkcji, pozostawał jeden cel: jak najpełniejsza rehabilitacja poprzez pracę.

Skoro o pracy mowa, przyjrzyjmy się jej efektom. Tegoroczny plan, jego zaawansowanie, jest bardzo wysokie. Dotyczy to w równej mierze produkcji kierowanej na rynek krajowym, jak i na eksport. Co można z takiej spółdzielni wysłać za granicę? Przede wszystkim najróżniejsze artykuły gospodarstwa domowego. Są nimi zainteresowani odbiorcy w Czechosłowacji, Danii, a także na Węgrzech.

— Jesteśmy monopolistami w produkcji kaset do filmów małoobrazkowych — mówi prezes spółdzielni, **Henryk Jabłoński**. — Rocznie produkujemy ok. 2,5 mln sztuk, a zapotrzebowanie „FOTON-u” to ponad 6 mln . Można by produkcję zwiększyć, ale na przeszkodzie stoją kłopoty z parkiem maszynowym. Obecnie trwają intensywne starania o zakup i montaż niezbędnych urządzeń, ale to jeszcze potrwa, to sprawa przyszłości, a „FOTON” chce już...

Po ruszeniu sprawy produkcji zaczęły się — co jest zrozumiałe — narzekania na surowce, potrzebne materiały itd. Posiadane przez spółdzielnię urządzenia są w dużej mierze wyeksploatowane. A trzeba wiedzieć, że maszyna, na której może pracować człowiek zdrowy, jest zupełnie nieprzydatna do obsługiwania przez robotnika niewidomego. Stąd też potrzeba rozwoju własnego zaplecza technicznego — działu technologiczno-konstrukcyjnego, którego zasługą jest to, że 95 proc. oprzyrządowania jest przystosowane do obsługiwania przez ludzi niepełnosprawnych.

Pozostaje faktem, że profil produkcji jest sprawdzony, tradycyjny. Kierownictwo spółdzielni poszukuje jednak nowych dróg, takiego kierunku, który przynosiłby nie tylko zmiany w tym co się robi, ale także wzbogacił rynek. Przy tym — mając na uwadze specyfikę spółdzielni — byłby uzasadniony ekonomicznie. Jedną z dróg poszukiwań nowości produkcyjnych były próby wytwarzania sprzętu sportowego. Niestety, ze względu na rachunek ekonomiczny i ostrą konkurencję, niezbyt udane. Wycofano się z tego. To nie znaczy, że ludzie ze Spółdzielni Niewidomych na tym poprzestali; poszukują nadal. I — choć mi tego nie zdradzono — są blisko pomyślnego rozwiązania.

Ze specyfiki tej spółdzielni wynika wiele spraw nieznanych w innych zakładach pracy. Pierwszą z nich jest bardzo szeroko rozbudowana działalność socjalna na rzecz pracowników. Tylko część osób sama przychodzi do pracy, innych przywozi zakładowy autobus. Sporo, bo aż kilkadziesiąt osób, mieszka w internacie. Dość sprawnie działają stołówka i bufet. Ci ludzie są na specjalnych prawach, choć poza zakładem tak bardzo tego nie widać.

Szerzej niż gdzie indziej świadczone są usługi lekarskie. W zakładowej przychodni są cztery gabinety z pełną obsadą lekarską, a ponadto inwalidzi mają prawo do korzystania z przychodni w **Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów.**

Wreszcie sprawa — w moim przekonaniu — najistotniejsza — przyuczenie do wykonywania określonej pracy. Trwa to ciągle, od momentu powstania spółdzielni. Podstawowe szkolenie odbywa się na miejscu. Wykonują je wyspecjalizowane służby rehabilitacyjne oraz nadzór techniczny. Inną formą nauczania jest pobyt w bydgoskim Centrum Kształcenia Niewidomych, które ukończyło wielu z ludzi pracujących w tej spółdzielni. (jag)

Wzór ze starych monet

INSPIRACJĄ stały się z pewnością stare monety. Medale, które powstały na podstawie tych właśnie wzorów cechuje klasyczna forma, choć w treści widać już nieco bardziej współczesny plastyczny język.

Są też większe eksponaty, bardziej ekspresyjne, przestrzenne. Bardzo często połączone ze szlifowanym kamieniem lub metalem. Te odznaczają się większą umownością formy.

Tematyka jest różnorodna, w zależności od zainteresowania twórców. Jedni starali się uwiecznić znaczące wydarzenia historyczne, drudzy — sławnych ludzi, jeszcze inni — życie społeczno-polityczne a także krajobraz.

Tworząc w brązie, cynku, aluminium, miedzi i ceramice wyrażali swój pogląd na świat, przeszłość i otaczającą rzeczywistość.

Jest tu wiele portretów sławnych ludzi: Mickiewicza, Mozarta, Bacha, Picassa, Ciurlionisa, Kopernika, Gagarina. Jest „Wileńska legenda”, „Grunwald” i „Radość życia”. Jest także najbardziej aktualny temat — Międzynarodowy Rok Pokoju.

Wystawę **„Medaliarstwo Litwy radzieckiej”** można oglądać w Muzeum Wojska w Białymstoku. Zorganizowana została w wyniku współpracy tego muzeum z Litewskim Towarzystwem Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz Muzeum Sztuki Litewskiej SRR. Przedstawiono 200 prac pięćdziesięciu autorów. Każda z tych prac nosi interesujące i indywidualne piętno artystyczne.

Wystawa prezentuje wybrane tylko prace z bogatego dorobku artystów litewskich, ale wskazuje jak ciekawe mają osiągnięcia.

Medalierstwo litewskie ma swoje tradycje sięgające XVI wieku. Na początku naszego stulecia tym, który odmówił zainteresowanie tą dziedziną sztuki był artysta rzeźbiarz P. Rimsza. Rozkwit sztuki medalierskiej nastąpił w latach sześćdziesiątych, co zaowocowało m.in. ogólnokrajową wystawą w Moskwie, w 1970 roku. Dwa lata temu przy Związku Artystów Plastyków LSRR powołano grupę sztuki medalierskiej, aby koordynować działalność artystyczną, ale także inspirować twórczość. W 1984 r. otwarto w Wilnie wielką wystawę litewskiego medalierstwa ukazującą po raz pierwszy tę dziedzinę sztuki w jej historycznym rozwoju W Białymstoku mamy możność oglądać jej bardzo reprezentatywną część.

(CH)

Atestacja na starcie

Ciąg dalszy ze str. 3

przeglądu administracji. Najbardziej zaawansowane prace trwają w Zakładach Przemysłu Sklejek i Białostockich Fabrykach Mebli.

PORA NA PRZYMIARKI

W **woj. łomżyńskim** wszystkie większe zakłady przemysłowe przygotowują się do przeglądu stanowisk pracy. Powstające w poszczególnych przedsiębiorstwach komisje zajmują się szkoleniami, gromadzą dokumentacje, normy pracy i bhp. We wrześniu odbyło się w KW PZPR w Łomży spotkanie z dyrektorami 12 największych zakładów województwa na temat atestacji i przeglądu struktur organizacyjnych. Podobne narady zorganizowano później w komitetach miejsko-gminnych PZPR z szefami mniejszych firm produkcyjnych, handlowych i usługowych. Koordynacją wszystkich działań w tym zakresie zajmie się wkrótce Komisja Partyjno-Ekonomiczna.

Przedsiębiorstwem pilotującym w województwie przegląd struktur organizacyjnych i stanowisk pracy są **Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego.** Jeden z dyrektorów Zakładów wchodzi w skład czteroosobowej grupy, która pod koniec września złożyła roboczą wizytę w radomskim „Radoskórze”, gdzie sprawy atestacji i usprawnienia organizacji są już znacznie zaawansowane nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie. Spotkanie to było bardzo pożyteczne dla przedstawicieli woj. łomżyńskiego, gdyż zwróciło uwagę na problemy towarzyszące praktycznemu wprowadzaniu atestacji stanowisk (jak działać, aby nie przeszkadzać ludziom i nie wprowadzać nerwowej atmosfery?).

W **woj. suwalskim** mamy kilka dużych zakładów przemysłowych. Powstają w nich komisje ds. przeglądu, przeprowadza się szkolenia wytypowanych pracowników i precyzuje założenia przedsięwzięcia. Praktyczne działanie w poszczególnych przedsiębiorstwach nie rozpocznie się wcześniej, niż w marcu przyszłego roku. Jest więc jeszcze sporo czasu do rzetelnego przygotowania tej ważnej pracy.

KAŻDY NA ODPOWIEDNIM STOŁKU

Głównym celem atestacji stanowisk nie jest — jak się wielu osobom wydaje — zmiana struktury zatrudnienia, ale przeprowadzenie zmian organizacyjnych na stanowiskach roboczych i biurowych, poprawa poziomu techniki oraz warunków pracy i bhp. Zadanie to wymaga współpracy specjalistów wielu dziedzin: technologii, konstrukcji, organizacji, a także ekonomii i ergonomii.

Komplikacje pojawiają się już wtedy, gdy dochodzi do dyskusji na jakich normach trzeba się opierać — polskich czy światowych? Co począć z zasadami ergonomii, o której mówimy już tyle lat i prawie nic nie zmienia się w tej dziedzinie? Czy atestacja sprzyjać będzie wymianie niewygodnych stołków, sprzętów, maszyn? W składzie komisji bowiem znajdą się na pewno specjaliści od ergonomii.

Pytań jest znacznie więcej, bo zmiana struktur w naszych zakładach jest zadaniem bardzo pracochłonnym i wymagającym gruntownego, fachowego przygotowania.

MARIA ROMANOWSKA

Trampy PŻM na Pacyfiku

Mimo trudnej sytuacji na światowym rynku frachtowym i zmniejszonej ilości ładunków polskiego handlu zagranicznego, masowce oceaniczne Polskiej Żeglugi Morskiej dobrze sobie radzą z wykonywaniem tegorocznych zadań. Połowa oceanicznej floty PŻM została oddelegowana do zagranicznych czarterów. Statki wydzierżawione obcym armatorom zarabiają w ten sposób dewizy dla kraju.

M/S „Huta Lenina” zakontraktowana jest na trzy rejsy do przewozu zboża amerykańskiego przez Pacyfik do Japonii. Taki sam kontrakt ma 64-tysięcznik M/S „Huta Katowice”. Przewóz zboża z Australii do Arabii Saudyjskiej zakończył 38-tysięcznik M/S „Generał Prądzyński”. Powtórzy ten rejs bliźniaczy statek M/S „Generał Berling”. „Walka Młodych” natomiast płynie z jugosłowiańskim mocznikiem na Filipiny. Jak z tego wynika statki PŻM częściej pływają obecnie w basenie Pacyfiku, bowiem na trasach europejskich i atlantyckich zleceń przewozowych jest za mało. (P)

Kaligraficzny wyczyn

Pewien profesor szkoły średniej w Syczuanie (Chiny) dokonał niebywałego wyczynu kaligraficznego — zmieścił 4.250 wierszy z okresu dynastii Tang (618—907) na niewielkim wachlarzu.

Artysta kaligraf napisał 102.688 liter, średnio 120 chińskich znaków na centymetrze kwadratowym. (P)

Zuchwała kradzież

W czasie odbywających się w Delft, niedaleko Hagi, targów sztuki skradziono obraz Davida Teniersa młodszego, siedemnastowiecznego malarza flamandzkiego. Płótno o rozmiarach 26 na 33 cm przedstawia kuszenie św. Antoniego. Obraz wystawiła właścicielka międzynarodowej firmy wystawienniczej Gerlach, który jednak nie był przeznaczony na sprzedaż. Był ubezpieczony. Złodziej zwinął łup wprost ze stoiska, niemal pod okiem antykwariusza, kiedy ten rozmawiał z klientami.

(P)

MINIDIALOG...... Z WIELOKROPKIEM
Kulisy ryzyka

Rozmowa z inżynierem mechanikiem — WIESŁAWEM ŁUKASZUKIEM, założycielem eksperymentalnego biura usług.

A. Polakowski: — Podobno postanowił pan zastąpić kilka białostockich instytucji i w dodatku wprowadzić coś o czym świat nie słyszał. Przynajmniej regionalny świat. W ulotce przeczytałem taki passus: „Nasze usługi przy uruchamianiu nowej produkcji, to minimum ryzyka organizacyjnego i finansowego, a maksimum efektów z gwarancją sukcesu!!” Czy nie jest pan o jeden wykrzyknik zbyt pewny siebie?

W. Łukaszuk: — Mam trochę doświadczenia, a na koncie pierwsze sfinalizowane prace, więc mogę potwierdzić że reklamujemy fakty a nie fantazję.

— To znaczy, że nie jest pan sam w prywatnym Biurze Doradztwa i Wzornictwa Przemysłowego „Właściwyrób”.

— Ten pomysł akceptowało kilku kolegów. Na razie trzymają się swoich posad i z bezpiecznego dystansu sprawdzają czy się nie wyłożę. Jest to więc moje ryzyko na wspólny użytek. Liczę, że już wkrótce będzie nas więcej, a wątpliwości mniej.

— Mnie ich nie ubyło. Deklaruje pan zakres usług wykonywanych dotychczas zwykle przez kilka specjalistycznych jednostek obrośniętych w fachową kadrę i popularne szyldy. Weźmy jako przykład opracowywanie albo modernizację wzorów wyrobów i ich opakowań z użyciem odpadów, przygotowywanie dokumentacji prototypów i modeli rynkowych nowości z surowców zbędnych i niepełnowartościowych. Jest to dopiero początek sążnistej litanii.

— Ale nie abstrakcji. Mój klient, którym może być przedsiębiorstwo czy ktoś indywidualny, zawiera ze mną umowę. Podaje parametry i ilość odpadu, z którym nie wie co zrobić. Jednocześnie informuje o maszynach i oprzyrządowaniu, którymi dysponuje. Do mnie należy zaproponowanie konkretnych wyrobów możliwych do wykonania tym sprzętem i z tego złomu. Konstruuję, kalkuluję koszty, sugeruję ocenę i nawet znajduję nabywcę. W razie potrzeby służę informacją i radą, kojarzę kooperantów, dostawców, przygotowuję umowy, dokumentację do zastrzeżenia wzoru w Urzędzie Patentowym.

— Pewnie nie ma pan już czasu podstawić kieszeni pod wypłatę? Przecież sama dziedzina informacji na których trzeba się opierać jest tak rozległa, że i komputer bywa na nią za chudy. Zresztą niedoinformowanie jest u nas tak tyle powszechne, że przez mur niewiedzy trzeba się czasem uparcie przebijać.

— Ja nie mam zamiaru prowadzić koncernu. Zajmuję się jedynie każdą powierzoną mi sprawą tak wszechstronnie, jak tego wymaga problem. Istotne, jest to, że klient który miotał się na piramidzie jakiegoś odpadu bądź sprzedawał go za grosze, może dzięki mojej ofercie solidnie zarobić.

— Może pan wskazać tych odważnych, którzy osobiście sprawdzili, że wszystkie losy wygrywają?

— Owszem. Na ukończeniu jest sprawa zagospodarowania stalowej taśmy. Miała być wykorzystana do produkcji wyrobów eksportowych, ale nie mogła być zużyta na te cele ze względu na niedokładności wymiarowe. Dwa lata leżała w magazynie spółdzielni inwalidów, gdyż żadnemu z pośredników, nie wyłączając renomowanego „Bomisu”, nie udało się jej upłynnić. Zdecydowaliśmy, że będzie w tejże spółdzielni przetworzona na kątownik o poszukiwanych wymiarach. Opracowaliśmy wszystkie szczegóły z moimi kolegami-niedowiarkami i znaleźliśmy nabywcę, który odbierze całą partię.

Udało się też opracować pomysł zużycia pozostałości blachy ocynowanej. Rzemieślnicy mogą z nich robić pięć artykułów gospodarstwa domowego prosto na rynek. Wszystkie kwalifikują się do ochrony przez Urząd Patentowy, jako nowe wzory użytkowe.

— Słowem: udaje się panu handlować tym, do czego dopiero dorastamy w kraju. Sprzedaje pan pomysły i to w pęczkach.

Rozmawiał:
ANDRZEJ POLAKOWSKI

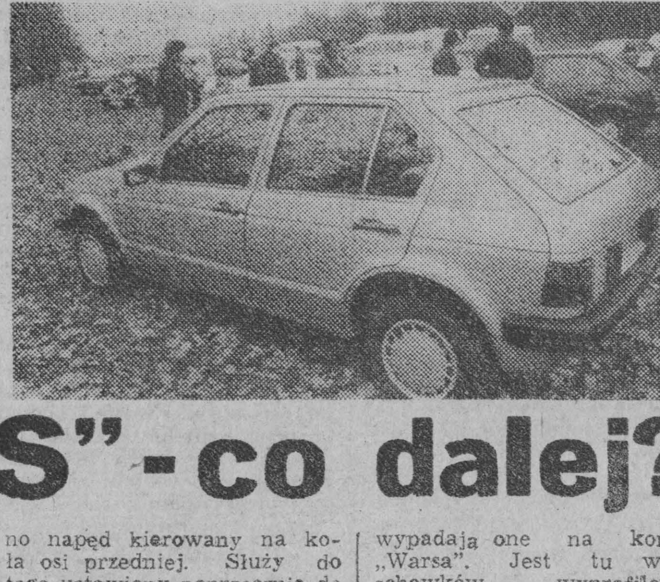

„WARS” - co dalej?

ZGODNIE z zapowiedzią sprzed tygodnia — dzisiaj o „Warsie”. Jaki to jest samochód, czy będzie produkowany? Takich i podobnych pytań otrzymałem całe mnóstwo. Chciałbym na wszystkie odpowiedzieć, zaspokoić ciekawość czytelników, ale czy posiadane przeze mnie informacje okażą się wystarczające? W każdym bądź razie napiszę o wszystkim co wiem.

Prace nad tym autem rozpoczęto przed kilkoma laty mając na uwadze jego przydatność jako auta rodzinnego, ewentualnego następcę produkowanego dotychczas Fiata 125 czy, jak kto woli,

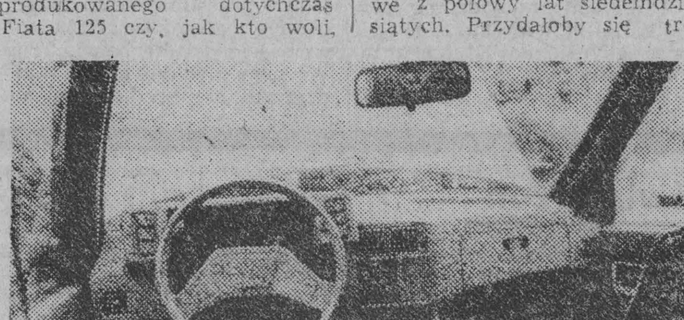

FSO 1500. Z olbrzymiego wysiłku projektantów i konstruktorów wyłonił się wreszcie pojazd nowoczesny, o przyjemnej sylwetce nadwozia. O takiej karoserii można śmiało powiedzieć, iż szybko się nie zestarzeje. Pokazane na motofestynie, z okazji XX Międzynarodowego Rajdu Warszawskiego, dwa auta miały nadwozia pięciodrzwiowe, ale — z tego co wiem — myślano także o nadwoziu coupe — trójdrzwiowym.

Przechodząc do szczegółów — a nie ma ich zbyt wiele — warto zwrócić uwagę na duże powierzchnie szyb bocznych, które niwelują niejako dość masywne słupki przednie, środkowe i tylne. Szczególnie duże okno mają drzwi tylne, choć przy zachowanych proporcjach do całości. **Pozostając w roli obserwatora „Warsa” stojącego z boku, uwagę zwraca duży rozstaw osi.** Czyżby bazą była podłoga od Fiata 125 p? Przez całą długość bocznej powierzchni nadwozia biegną dwa dość głębokie profilowania znakomicie usztywniające całość — jest to przecież konstrukcja samonośna. Baczny obserwator dostrzeże brak rynienek dachowych. Odpływ wody z dachu odbywa się mimo to bezproblemowo — tak jak w całej rodzinie nowoczesnych aut. Do mocowania bagażnika dachowego służą specjalne szyny wpuszczone do wewnątrz, a — było to widać — przykryto je specjalnymi gumowymi wypełniaczami.

Jeśli przód tego auta może się podobać — dość stromo opadająca pokrywa silnika i mocno pochylona przednia szyba, to tył — na mój gust — jest zbyt okrągły, przypomina konstrukcje nadwoziowe z połowy lat siedemdziesiątych. Przydałoby się trochę ostrości, linii bardziej agresywnej. Wlot powietrza nie jest zbyt oryginalny, przypomina całą serię aut o wręcz identycznym rozwiązaniu — od Łady Samary poczynając, poprzez Peugeota 205, a na najnowszej konstrukcji Citroena AX kończąc. Uwagę zwracają duże prostokątne reflektory przechodzące w również dużych rozmiarów kierunkowskazy „wyłażące” aż na boczną płaszczyznę samochodu.

Dwa słowa na temat tyłu „Warsa”. Jest on — poza napisem — pozbawiony jakichkolwiek elementów dekoracyjnych. Rzucają się natomiast w oczy rozbudowane światła, rzeczywiście dużych rozmiarów, zespolone w całość z kierunkowskazami — **konsekwentne powtórzenie rozwiązania przodu.**

Zajrzyjmy pod maskę tego auta. Wiadomo, iż posiada ono napęd kierowany na koła osi przedniej. Służy do tego ustawiony poprzecznie do osi wozu czterocylindrowy silnik o pojemności 1290 ccm i mocy 45 kW (60 KM). Pozwala na rozwinięcie maksymalnej prędkości — 150 km/h przy masie własnej auta wynoszącej 780 kg. Dopuszczalne obciążenie — 5 osób plus 50 kg bagażu. Średnie eksploatacyjne zużycie paliwa — 6.5 l/100 km. Dość uważnie przyglądałem się jednostce napędowej „Warsa” i nie za bardzo chciałem wierzyć informacji, iż — podobnie jak całość — jest on krajowej produkcji. Wyglądało to na motor z któregoś modelu Fiata ze zmienioną pokrywą zaworów, ale to w końcu drobnostka...

Wnętrze tego auta może się rzeczywiście podobać. Tutaj zadbano o każdy drobiazg. Wygodne są fotele zarówno z przodu, jak i z tyłu. Zupełnie nowym rozwiązaniem jest cała tablica wraz z konsolą. Ustawienie kierownicy, licznych przełączników jest dobrze rozplanowane i — co ważne — wygodne dla kierowcy. Podstawowe urządzenia można włączać bez odrywania rąk od kierownicy. Porównując te rozwiązania ze spotykanymi w Polonezach, wypadają one na korzyść „Warsa”. Jest tu więcej schowków, wyprofilowań, słowem widać, iż ludziom opracowującym je ergonomia nie była obca.

Wreszcie — po tym skrótowym z konieczności opisie — czas na odpowiedź na podstawowe pytanie: czy „Wars” będzie produkowany, a jeśli nie to dlaczego? W najbliższych latach na pewno nie będzie jego produkcji. To można uznać za pewnik. Składa się na to wiele czynników, przede wszystkim natury ekonomicznej, po prostu nie mamy tych olbrzymich pieniędzy — w złotówkach i walutach wymienialnych — żeby można było dopracować to wszystko technologicznie i rozpocząć seryjne jego wytwarzanie. Po drugie — to też poważny argument — zależy nam, naszej gospodarce, na jak najszybszym rozpoczęciu produkcji auta, które będzie miało otwarte rynki zbytu we wszystkich kierunkach, a więc Fiat lub Daihatsu. Jako pocieszenie pozostaje informacja, że może za kilka lat „Wars” zastąpi na taśmie w FSO wysłużonego Poloneza. Pożyjemy, zobaczymy.

JANUSZ GRYSIN
Fot. Andrzej Sokólski

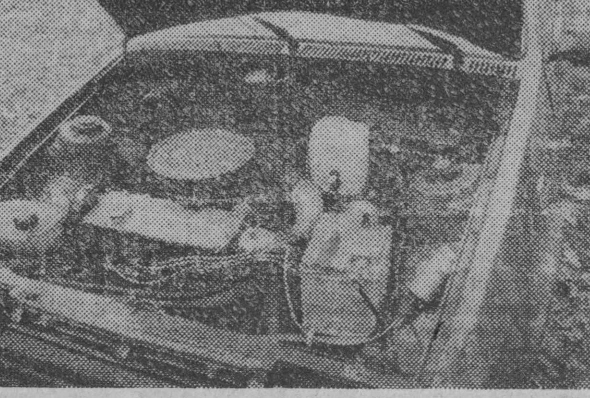

Gdańska Stocznia Remontowa specjalizuje się w remontach statków rybackich: supertrawlerów B-408 i trawlerów przetwórni B-26. Do stałych jej klientów należą armatorzy radzieccy. Obecnie przy nabrzeżach oraz w dokach stoczni znajduje się 10 jednostek bandery radzieckiej. Stoczniowcy zobowiązali się wyremontować te statki w terminie krótszym o trzy miesiące niż przewidywał kontrakt.

Na zdjęciu: monter Langowski przy montażu lastry na ryby radzieckiego supertrawlera „Piotr Panin".

CAF — Janusz Uklejewski

Społecznie na sędziowskiej ławie

NIEDAWNA sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w **Białymstoku** zakończyła wybór ławników sądowych i członków kolegiów do spraw wykroczeń w województwie. Już wcześniej radni rad narodowych niższych stopni dokonali wyboru sędziów społeczych do sądów rejonowych i członków kolegiów I instancji.

W kampanii, zapoczątkowanej w maju br., uczestniczyło 32 tys. mieszkańców. Tyle bowiem osób w czasie 740 zebrań konsultowało kandydatury, wysuwane przez administrację państwową oraz organizacje społeczne i związkowe.

Spośród 1028 kandydatów wybrano 776 ławników do sądów rejonowych, a z 917 — 648 członków ośmiu rejonowych kolegiów do spraw wykroczeń.

W Sądzie Wojewódzkim zasiadać będzie 226 ławników, spośród których 100 orzekać będzie w sprawach prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Kolegium do spraw wykroczeń przy wojewodzie liczy 80 członków wybranych ze 100 kandydatów.

Ławnicy, jako społeczni sędziowie, uczestniczą w rozpatrywaniu spraw cywilnych i karnych. Przy orzekaniu kary i winy mają równe prawa z sędziami zawodowymi. O wyroku decyduje większość głosów.

Ławnicy ubiegłej kadencji korzystając ze swego doświadczenia życiowego, znajomości środowiska pracy i miejsca zamieszkania, należycie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Powierzone im funkcje spełniali z dużym zaangażowaniem, poświęcając im wiele własnego czasu.

Spraw do rozpatrywania było niemało. Do Sądu Wojewódzkiego w ciągu czterech minionych lat wpływało ich od 2 tys. do ponad 4 tys. rocznie. Zaś sądy rejonowe od r. 1982 przyjęły przeszło 78 tys. spraw. Zważywszy, że każda z nich wymagała wnikliwego rozpoznania, można przewidzieć, jakie nakładało to na ławników obowiązki. Najaktywniejsi z nich otrzymali listy z podziękowaniami przewodniczącego WRN

(ib)

Ochrona środowiska i... policjantów

Rzymskie Stowarzyszenie Policjantów Miejskich podało, że aby walczyć ze skutkami wdychania trujących wyziewów unoszących się nad Rzymem, postanowiło zaopatrzyć swoich członków w maski przeciwgazowe. „Nie wystarczy chronić zabytków, trzeba także chronić zdrowie obywateli — powiedział prezes stowarzyszenia, Sandro Biserna — a szczególnie tych ludzi, którzy na co dzień mają do czynienia z monstrualnymi korkami w stolicy i ze spalinami samochodowymi".

Stowarzyszenie złożyło również władzom miejskim skargę dotyczącą zagrożeń zawodowych, na które narażeni są policjanci miejscy. Cała akcja była skutkiem listu, który do jednego z dzienników przesłał syn policjanta zmarłego na raka. Jego chorobę przypisano warunkom pracy.

(P)

Partia w „Społem"

...i znów jest chęć do wspólnego działania

Trzy pokolenia członków partii w białostockiej PSS „Społem"; trójka ludzi, którzy pracują od lat w białostockiej firmie, służąc tej samej sprawie. ZENON LISIAK — w jego legitymacji PZPR, w rubryce „wstąpienie do partii" widnieje data — 22 kwietnia 1966 r. Jest konserwatorem sprzętu przeciwpożarowego. TATIANA ŁUKASZEWICZ, starsza kelnerka w restauracji „Romantyczna" została przyjęta w poczet kandydatów 26 września ubiegłego roku. RYSZARD MELKE — przedstawiciel średniego pokolenia, od początku obecnego dziesięciolecia sprawuje funkcję I sekretarza zakładowej organizacji partyjnej, a od kilku dni — jest członkiem Prezydium Miejskiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR.

Co do jednego są zgodni: do partii nie można wstąpić ot, tak sobie. Zenon Lisiak twierdzi, że długo rozważał swą decyzję, będąc jeszcze w organizacji młodzieżowej. „Warto było spróbować tej działalności. Nie zawiodłem się, chociaż nie była to prosta i gładka droga".

Sekretarz Melke jest zdania, że ludzie, wstępując do partii, z pewnością na coś liczą. Nie na awanse i pieniądze, nie na mieszkania...

— Idzie o coś innego — mówi. — Liczą na wsparcie, pomoc ze strony kolektywu, lepsze warunki pracy i jej psychiczny komfort.

— I jeszcze na to — dodaje T. Łukaszewicz — że wiele problemów można rozstrzygać razem, podyskutować, wybrać najlepsze wyjście z trudnej sytuacji.

— A w innych gremiach nie można? — pytam.

— Owszem — mówi T. Łukaszewicz — ale na nas, członków partii, ludzie zwykli patrzeć jakoś inaczej. Jeśli już o czymś zdecydujemy, musimy mieć świadomość, że to jest wyjście naprawdę dobre.

— Jak przy tym znajdują wspólny język różne pokolenia?

— Młodzież jest teraz inna, niż dawniej — odzywa się Z. Lisiak. — Pamiętam pionierskie zaciągi do pracy w górnictwie czy rolnictwie, wiele autentycznego zapału. Teraz, wydaje mi się, nieco mniej w młodych tej iskry i spontaniczności.

— Nie galopuj, Zenek — mityguje R. Melke. — Inne były czasy, inne wymagania. No co, może powiesz, że nic dziś nie robią?

— No, robią — ciągnie Z. Lisiak — ale z nieco mniejszym sercem. Może na swój sposób, ale moje pokolenie chyba więcej zdziałało.

— Myślę, że moje też — stwierdza T. Łukaszewicz. — W naszym zakładzie, a załoga jest stosunkowo młoda, staramy się przede wszystkim stworzyć dobrą atmosferę do pracy. I to nam się udaje. A przecież nie bez znaczenia jest fakt, czy pracuje się w zgodzie, czy tylko „odfajkowuje" obowiązki.

Planujemy całą górę w „Romantycznej" oddać młodzieży z ZSMP (co organizacja partyjna gorąco popiera), aby stworzyć tam nowy model rozrywki, mocno kulejącej w naszej gastronomii. Mamy w planie jeszcze wiele ciekawych propozycji.

— Obejmując funkcję I sekretarza — mówi R. Melke — trafiłem akurat na trudny początek lat osiemdziesiątych. Zastosowałem lekarską zasadę: „po pierwsze — nie szkodzić!", a łatwo wtedy było kogoś skrzywdzić.

Nie traktowaliśmy spraw hurtem. Każdy człowiek koncentruje w sobie wiele indywidualnych problemów i wątpliwości. Niektórzy chcieli odchodzić. Jedna z kobiet, której ojciec był jeszcze członkiem KPP, przyszła do mnie ze łzami: „Jak to jest towarzyszu sekretarzu? Przecież ludzie, którzy są wierzący i należą do partii, są dwulicowi. Jak ja mam się zachować?!". Dużo rozmawialiśmy na te tematy. Tłumaczyłem wielu towarzyszom, że jedno drugiemu nie musi wchodzić w drogę, że partia nie goni na stos wierzących, ale chce wspólnie budować przyszłość. Niezależnie od przekonań religijnych.

Były zarzuty — ciągnie Melke — że partia nie potrafiła w pełni uwiarygodnić swych działań. Sądzę, że jest inaczej. Podam przykład. Przyszedł do mnie jeden z naszych palaczy. Miał sześcioro dzieci w Białymstoku — a w chorobie żadne nie wyciągnęło doń ręki. Ktoś mu doradził, żeby poszedł do partii. Kilka miesięcy później, już z sanatorium, przysłał kartkę: „Panie sekretarzu, bardzo dziękuję za pomoc"....

Zawsze byłem zwolennikiem przekonywania ludzi, wykładania „kawy na ławę" o tym, co się wokół dzieje. Często dawało to rezultaty. Byli i tacy, którzy trzasnęli legitymacją o stół. Przychodzili później: „Wiesz, pomyliłem się!" Wracali. Z mojego pokoju nikt nie został wyrzucony; nikt nie odszedł bez rzeczowej, serdecznej rozmowy.

— I dziś, tak sobie myślę, nie mamy (członkowie partii) przeciwników w załodze. Może niektórzy nie są przekonani do końca, może patrzą na nasze wysiłki z przymrużeniem oka. Ci, co mieli odejść — odeszli; najwartościowsi są nadal z nami.

— * —

Towarzysze z białostockiej „Społem" chętnie opowiadają o tym, jak walczyli (z dobrym skutkiem) o utworzenie stałego ośrodka kolonijnego dla swych dzieci w Orzyszu. Marzy im się też stały ośrodek wypoczynkowy dla wszystkich pracowników. W przyszłym roku PSS w Białymstoku obchodzi swoje 90-lecie, a nie dorobiła się jeszcze czegoś takiego. Mówią o planach utworzenia zakładowego ośrodka kultury. Pomógłby w dotarciu z informacją i ofertą relaksu do rozproszonych w terenie placówek „Społem". Nie wszystko można załatwić poprzez doraźne imprezy i propagandę wizualną.

Jest jeszcze mowa o pochodzeniu członków partii w PSS. Zastanawiają się, czy rzeczywiście słuszny jest podział na robotników i inteligencję pracującą. No bo w zasadzie kto to jest ten robotnik? Czy inżynier-elektryk, który całymi dniami usmarowany do pasa grzebie w instalacjach sklepowych, kierowniczka placówki z wyższym wykształceniem, taszcząca paki z towarami — czy to robotnicy, czy inteligencja? Dlatego w „Społem" nie wprowadza się sztucznych granic.

W dyskusji nad uchwałami X Zjazdu podniosła się temperatura partyjnych zebrań. Ludzie wymagają realizacji ważnych postanowień, bez czczej gadaniny. Sami deklarują dobrą robotę, ale żądają pomocy, poparcia, nagany dla fuszerki i marnotrawstwa. Dobrze, że coraz więcej tej spontanicznej krytyki, samokrytyki i wymagań, że coś się dzieje, że znowu jest chęć do wspólnego działania.

MICHAŁ PIEKAREK

Dzisiaj w „Gwincie"

„Hefajstos" i jego plany

Jest to szczególny klub. Potrzeba jego utworzenia wyszła od młodzieży, która oczekuje pomocy i sama chce pomóc innym. Studencki klub rewalidacyjny osób niepełnosprawnych „Hefajstos". Patronat, w tym także finansowy nad jego działalnością przejęła na siebie Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Białymstoku.

— Coś takiego istniało w naszym środowisku uczelnianym dziesięć lat temu. Teraz myśl odżyła na nowo — mówi wiceprzewodniczący, JAREK NIETUPSKI. — Ze sprawami proceduralnymi uporaliśmy się dość szybko. „Hefajstos" został zarejestrowany. Na miejsce stałych spotkań wybrano klub PB „Gwint".

Jakie ma plany? O tym będzie mowa **dziś, 6 bm. o godz. 19.** Klub jest otwarty dla wszystkich — dla studentów niepełnosprawnych jak i dla młodzieży ze szkół średnich a także tych, którzy zechcą się włączyć i wesprzeć jego działalność.

Marek Kurasz, absolwent AMB, jeden z inicjatorów założenia klubu powiedział, iż w pierwszym rzędzie chodzi im o przełamanie uczucia nieufności, strachu czy też nieuzasadnionego wstydu z powodu własnej ułomności.

Jakże często te osoby chowają się w zacisze akademików bądź swoich rodzin. Są nieśmiałe, zagubione, zamknięte w sobie. Bariera psychiczna jeszcze bardziej rośnie.

— Chcemy wyciągnąć naszych kolegów z domu — dodaje **Małgorzata Kieda** (studentka II roku medycyny). — W grupie na pewno poczują się raźniej, zapomną o swoim kalectwie. Tak, jak sama to widziałam i czułam podczas wakacyjnych wyjazdów.

Małgosia kilkakrotnie uczestniczyła w obozach rehabilitacyjnych, organizowanych przez podobny klub działający w Gdyni. W tym roku była na Węgrzech. Marek Kurasz również „na przyczepkę" jeździł z innymi grupami. Zrodziła się wówczas niejako automatycznie myśl, że przecież można takie imprezy organizować w Białymstoku. Chętnych nie powinno zabraknąć. Trzeba tylko do nich dotrzeć.

Klub liczy na razie 15 osób. Nie wszyscy wiedzą o jego istnieniu. Inicjatorzy duże nadzieje wiążą z czwartkowym spotkaniem. **Przygotowano specjalny program z konkursami, skeczami. Będzie dobra muzyka. Wystarczy przyjść na godz. 19 do „Gwintu".**

Pod koniec miesiąca (28—30 listopada) przewidziane jest spotkanie w **Giżycku** z członkami gdyńskiego Klubu osób niepełnosprawnych „Korab". Przyjechać ma również przedstawiciel Rady Naczelnej ZSP.

Planów „Hefajstos" ma sporo. Już teraz myśli się o wspólnym kuligu, balu sylwestrowym, obozie rehabilitacyjnym, jak też o codziennych sprawach, z którymi muszą borykać się studenci niepełnosprawni. Podczas rozmowy w Radzie Okręgowej pojawił się problem stworzenia możliwości zarobkowania w Spółdzielni Studenckiej — zarezerwowanie dla nich niejako pewnych rodzajów pracy, np. pilnowanie dzieci, korepetycje, stemplowanie. Wiceprzewodniczący Rady Okręgowej pomysł podchwycił. Jest „za" i obiecał, że pomoże w ramach swoich kompetencji.

Podobnych inicjatyw na pewno zrodzi się więcej. (az)

Władysław Daniszewski od 26 lat pracuje w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej „Magmor" w Gdańsku. W ciągu tych lat pracy złożył ponad 100 wniosków racjonalizatorskich. Tylko w ciągu minionego roku jego pomysły racjonalizatorskie przyniosły zakładom ok. 40 mln zł oszczędności. Sam autor również nie narzeka na brak korzyści materialnych — twierdzi, że myślenie twórcze jest po prostu opłacalne. Obecnie Wł. Daniszewski jest programistą-operatorem japońskiego „cudu techniki", elektrodrążarki „Japax". W tej właśnie maszynie zastąpił bardzo drogie elektrody japońskie, polskimi; podobnie jak japońskie filtry. Jeden z jego wniosków pozwolił na zmniejszenie pękania metali utwardzanych w procesie obróbczym.

CAF — S. KRASZEWSKI

Kiedy kolejne tomy encyklopedii?

W ulotce „Zasady subskrypcji trzeciego wydania" czterotomowej „Encyklopedii Powszechnej" PWN można wyczytać, że tom II ukaże się w pierwszym półroczu 1986 roku. Poniżej zastrzeżenie, że jeśli termin ulegnie przesunięciu to w granicach jednego kwartału. Oczywiście subskrybenci, znając rynek wydawniczy, spodziewali się prędzej opóźnienia niż przyspieszenia, ale właśnie nie dłuższego niż kwartał. Nic dziwnego, że zarówno księgarze jak i PP „Dom Książki" w Białymstoku zasypywani są pytaniami: kiedy będą zapowiedziane kolejne tomy?

Państwowe Wydawnictwo Naukowe poinformowało, że opóźniony tom II trzeciego wydania Encyklopedii Powszechnej dostarczony będzie w **drugim kwartale 1987 roku.** Edycja ta drukowana jest za granicą i stąd tak długie opóźnienie.

Na ostatni (czwarty) zaś tom drukowany w Domu Słowa Polskiego oczekują nabywcy drugiego wydania subskrypcji (szara oprawa). Będzie go można nabyć, zdaniem wydawcy, na przełomie pierwszego i drugiego kwartału roku przyszłego. (kp)

Z regionalnych doświadczeń

Atestacja na starcie

AKCEPTOWANA w marcu br. przez rząd PRL uchwała w sprawie przeglądu i atestacji stanowisk pracy wspólnie z uchwalonym na X Zjeździe PZPR powszechnym przeglądem struktur organizacyjnych budzą nadzieje na zmiany w naszej gospodarce. W pierwszym etapie przewiduje się przeprowadzenie ich w zakładach przemysłowych, a następnie w pozostałych działach gospodarki narodowej.

Planowanie generalnych zmian w organizacji pracy wiąże się zwykle z wątpliwościami i obawami. Jedno jest pewne — solidne rozeznanie sytuacji w poszczególnych zakładach i potraktowanie całego przedsięwzięcia jako metody organizatorskiej wchodzącej na stałe do praktyki gospodarczej z zastosowaniem normatywów, standardów i rachunku ekonomicznego, na pewno przyniesie wiele korzystnych zmian.

JAK STARZAŁY SIĘ NORMY

Organizacja i normy pracy nie doprowadziły — jak dotychczas — do wyraźnego zwiększenia wydajności i efektywności gospodarowania. Niewiele zmieniło się w określonym jeszcze w 1950 r. ramowym schemacie organizacyjnym przedsiębiorstw oraz w strukturze instytucji nadrzędnych, opartym na „kryterium gałęziowo-branżowym". Wydane w 1961 r. przepisy poprawiły nieco sytuację, ale 10 lat później zamrożono normy. Nie dały również widocznych rezultatów inne próby podejmowane w latach siedemdziesiątych. Nawet reforma gospodarcza nie przyniosła pożądanych zmian w strukturze organizacyjnej.

W systemie nakazowo-rozdzielczym, w którym dyrekcja była skłonna do ukrywania rezerw, nie patrzono przychylnym okiem na nowości w organizacji pracy. Dlatego też trudno się dziwić, że w zdecydowanej większości przedsiębiorstw komórki organizatorskie w ogóle nie istnieją. Brakuje również osób zajmujących się normowaniem pracy.

Normy służą od wielu lat w większości krajów dobrej organizacji produkcji i stanowisk pracy. W Polsce w 1984 r. stopień znormowania prac wynosił 47 proc. (w Związku Radzieckim 80 proc. prac w budownictwie i około 90 proc. w gospodarstwach rolnych). W USA 90 proc. w przemyśle przetwórczym opiera się na normach, które są zmieniane, gdy ich wykonanie przekracza 110 proc. U nas zaś dwa lata temu w całym przemyśle normy pracy przekraczano o ponad połowę; znaczy to, że były one poważnie zaniżone.

REHABILITACJA BRYGAD

W sierpniu większość zakładów produkcyjnych w naszym regionie zaczęła czynić przygotowania do przeglądu stanowisk pracy i struktur organizacyjnych. Na pierwszej naradzie zorganizowanej przez **Wydział Ekonomiczny KW PZPR w Białymstoku** z kierownictwem polityczno-gospodarczym przemysłu omówiono najważniejsze sprawy związane z „przełomem organizacyjnym", szkoleniami, normami i grupowymi formami pracy wprowadzanymi w niektórych zakładach.

Elementy grupowej organizacji pracy dotyczą u nas przede wszystkim jednostek budowlano-montażowych. Jeszcze przed wojną w przedsiębiorstwie Volvo stwierdzono, że nic nie wyzwala bardziej pomysłowości, dyscypliny i wysokiej wydajności pracy jak powierzenie kilku ludziom, czyli brygadzie, zadania do wykonania. Mimo oczywistych zalet, system ten nie cieszy się w Polsce należytym zainteresowaniem.

Są w **woj. białostockim** przedsiębiorstwa, które opierają swoją produkcję na zadaniach brygadowych. Wymienić tu możemy **Białostocki Kombinat Budowlany, Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane** czy **Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Bielsku Podlaskim.**

Dyrekcja zakładu zawiera z brygadami umowy na kompletne realizowanie mniejszych budów. Czynnikiem motywacyjnym jest dwustopniowe premiowanie: od skróconego cyklu budowy i od wielkości wypracowanego zysku. Z drugiego elementu premiowania brygada może przeznaczyć część wynagrodzenia dla służb pomocniczych.

Jak wynika z białostockich doświadczeń w przypadkach zawarcia umowy z brygadą jej członkowie, znając wartość ogólnego wynagrodzenia, nie występują o uzupełnienie zatrudnienia w przypadku braku pracownika. Często pracują dłużej, a dyscyplina ulega widocznej poprawie.

Główną barierę w rozwoju brygadowych systemów pracy stanowi jednak aktualna sytuacja zaopatrzeniowa: niedostatki materiałów, nierytmiczne dostawy oraz niska jakość surowców i materiałów. Tak więc jedna z bardziej wydajnych metod nie wszędzie i nie zawsze może przynosić zamierzone efekty.

W tej dziedzinie może pomóc przegląd struktur i stanowisk. W większości zakładów w woj. białostockim powstały już zespoły ds. atestacji stanowisk roboczych i

Ciąg dalszy na str. 4

Czytamy LISTY

Tylko we wspomnieniach...

Znany pisarz, Kornel Makuszyński powiedział kiedyś, że najpiękniejszym zapachem świata jest zapach chleba. Zgadzam się z tym w pełni i dodałbym, że taki zapach wydaje zwłaszcza chleb razowy. Gdy przed kilkunastu laty w Tymiance koło Ciechanowca gospodyni postawiła przede mną bochen świeżego chleba własnego wypieku i również domowe masło, zapowiadając, że później przygotuje coś lepszego, już po spróbowaniu posmarowanej kromki byłem przekonany, że niczym smaczniejszym nie mogłaby mnie już uraczyć. Makuszyński miał rację!

Wędrując po całym niemal kraju, ileż jeszcze różnych specjałów regionalnych próbowałem! Zawsze jednak wracałem wspomnieniami i chwaliłem zapach i smak białostockiego chleba. Niestety, dziś, choć mieszkam stale w Białymstoku, też tylko wspominam dawny nasz chleb powszedni. Przeżyłem już prawie lat 80, a w takim wieku refleksje i porównania dopadają człowieka na każdym kroku. I tylko szkoda, że najczęściej to co najlepsze zostaje gdzieś daleko za nami...

BRONISŁAW STEFANOWICZ
Białystok

Prosimy o kiosk „Ruchu"

Kochana Redakcjo pomóż! Bardzo nam jest potrzebny kiosk „Ruchu", w którym mieszkańcy domów przy ulicach Piastowskiej, Towarowej i Piastą w Białymstoku mogliby się zaopatrywać w prasę, bilety i inne niezbędne artykuły. Brak takiego punktu zaopatrzenia odczuwa się szczególnie w porze jesienno-zimowych chłodów. I dlatego teraz zwracamy się za Waszym pośrednictwem z tą prośbą. Są takie miejsca na osiedlu Piasta, że kioski stoją blisko siebie, więc może któryś przenieść bliżej nas?

Podpisy mieszkańców
wspomnianych ulic

Kto wyrzuca uczniów z autobusu?

Piszę, bo nasze interwencje nie skutkują. Jakie i z kim mamy zawrzeć porozumienie, aby bilety miesięczne szkolne zakupione w zambrowskim Oddziale PKS, były respektowane przez kierowców autobusu z Oddziału w Siemiatyczach na trasie Siemiatycze — Białystok. Przejeżdżający przez Szepietowo o godz. 7.20, choć wcale nie przepełniony, nie wiadomo dlaczego zostawia uczniów na przystanku do godz. 9. Nikt nie rozumie, dlaczego kierowcy są aż tak złośliwi, że po prostu wyrzucają uczniów usiłujących wejść do autobusu. Zdarzają się przy tym szturchańce i wyprowadzanie chwytem za kołnierz...

Co się dzieje? — pytają zrozpaczeni rodzice, a w zambrowskim Oddziale pada spokojne wyjaśnienie, że autobus ten powinien zabierać uczniów z biletami miesięcznymi. Czy Oddział PKS w Siemiatyczach ma inne zdanie?

MIROSŁAWA DĄBROWSKA
Szepietowo

Niby na trasie a zapomniane

Bargłów Kościelny i Dworny — to dwie wsie sąsiadujące i położone przy drodze łączącej Warszawę z Suwałkami. Kilkuset mieszkańców zaopatruje sklep chemiczny GS w Bargłowie. Cóż, kiedy w sklepie jest wciąż za skąpo towarów, a zwłaszcza środków piorących. Jak wiemy, inne sklepy wiejskie, np. w okolicy Olecka, są dostatnio zaopatrywane. Czym to wytłumaczyć?

Jeździmy dużo rowerami. Dostawy rowerów są od czasu do czasu, ale dotkliwie odczuwamy brak części rowerowych (kół, łańcuchów, przekładek, pedałów itp.). Przecież nie zmienia się starego roweru na nowy z braku małego detalu. Czy ktoś o tym zapomniał? Kto?

FRANCISZEK MITROS,
Bargłów Dworny

Zawierzyć poczcie...

Jeżeli wrzucam list czy pocztówkę do skrzynki — mam nadzieję, że dojdzie do adresata. Niekiedy nawet dochodzi bardzo szybko. Bywa jednak, że wcale. Zauważyłam, że list z wyjątkowo pięknym, rzadkim znaczkiem, nie dochodzi, jeśli nie wyślę poleconym.

Raz jeszcze zawierzyłam poczcie wysyłając do sanatorium paczkę z odzieżą i książkami. W ostatniej chwili włożyłam też małe radio tranzystorowe. Gdybym nie miała do poczty zaufania nie wysyłałabym w ogóle. Pech chciał, że paczkę nadałam jako „zwykłą" Dotarło w niej wszystko, prócz radia i zapasowych baterii. Są jednak na trasie pocztowi „kontrolerzy" dający nauczkę naiwnym, mającym jeszcze zaufanie do szacownej skądinąd Poczty Polskiej.

AGATA SAWICKA
Białystok

Chwalę listonosza!

Jako długoletni i wierny czytelnik „Gazety", chciałbym pochwalić listonosza Mikołaja Teśluka z UPT w Hajnówce za wzorową pracę. Jest nie tylko rzetelny i punktualny, ale też uprzejmy i miły nawet wtedy, gdy zmęczenie daje mu się we znaki. Pracuje już wiele lat toteż zdążyliśmy go poznać od najlepszej strony. Tą drogą dziękujemy p. Teślukowi i życzymy zdrowia.

JUSTYN WAWRESZUK
Hajnówka

Jeszcze o garażach

Wracam do sprawy garaży poruszonej na łamach „GW" 14 i 23 października br. Zrozumiałe, że w takich kwestiach są zawsze zwolennicy i przeciwnicy. Z okien domów nr 72/II i 72/III oraz wieżowców przy ul. Lenina mamy „przepiękny widok" na byle jak ustawione garaże. Pobliski pawilon „Wars" sprzedający piwo na wynos gromadzi amatorów, którzy z butelkami w dłoniach krążą między garażami. Nic dziwnego, że także sąsiednie podwórka — są najbardziej zaniedbane. Przy tym — nieustanny ruch samochodów tu garażujących.

Proponuję posadzenie na podwórzach drzew i krzewów, które stałyby się osłoną przed kurzem i spalinami i przydadzą estetyki otoczeniu. Zwłaszcza że na domu nr 72/II umieszczona jest tablica poświęcona pamięci pomordowanych w czasie okupacji włókniarzy.

EDWARD B.
Białystok

Boisko szkolne-dla kogo?

Obserwując boisko sportowe szkoły budowlanej przy ul. Słonimskiej, zastanawiam się dlaczego, gdy zjawią się tu po południu uczniowie pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 5, są oni wyrzucani przez pana dozorcę. Pytam, czy lepiej aby chłopcy zajmowali się sportowymi grami, czy też włóczyli się w sąsiednim „sadku", gdzie są nagabywani przez włóczących się Cyganów lub nietrzeźwych „spacerowiczów" częstujących nieletnich alkoholem...

ANIELA K.
Białystok

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ignatkach ogłasza I i II przetarg nieograniczony na następujące pojazdy, ciągniki i maszyny rolnicze.

1. Samochód dostawczy Żuk A0GM, nr fabr. 166873, nr silnika 344158, Nr rej. BKA 452R, rok prod. 1974 — cena wywoławcza 160.255,— zł,
2. Ciągnik C-360 z kabiną, nr fabr. 264584, nr silnika Z-19811, nr rej. BKC 431R, rok prod. 1976 — cena wywoławcza 441.377,— zł
3. Ciągnik C-360 z kabiną, nr inwent 58/75/76, nr silnika 114261, nr rej. BKC 436R, rok prod. 1975 — cena wywoławcza 448.073,— zł,
4. Ciągnik C-355 z kabiną, nr fabr. 245266, nr silnika 326357, rok prod. 1975 — cena wywoławcza 373.882,— zł,
5. Ciągnik C-360 z kabiną, nr fabr. 314325, nr silnika 203020, rok prod. 1977 — cena wywoławcza 409.893,— zł,
6. Przetrząsaczo-zgrabiarka Z-211/1, nr fabr. 15764, rok prod. 1973 — cena wywoławcza 20.904,— zł,
7. Roztrząsacz obornika RT-41H, nr inwent. 165/34/70, rok. prod. 1970 — cena wywoławcza 85.368,— zł,
8. Roztrząsacz obornika RT-41H, nr inwent. 78/5/75, rok prod. 1975 — cena wywoławcza 71.795,— zł,
9. Roztrząsacz obornika RT-41H, nr inwent. 144/33/69, rok prod. 1969 — cena wywoławcza 62.944,— zł,
10. Rozsiewacz RNZ, nr fabryczny 3088, rok. prod. 1971 — cena wywoławcza 10.197,— zł,
11. Rozsiewacz RCW-3, nr inwent. 9315/78, rok prod. 1978 — cena wywoławcza 46.656,— zł,
12. Rozsiewacz RCW-3, nr inwent. 95/5/78, rok prod. 1978, — cena wywoławcza 69.984,— zł
13. Glebogryzarka FN 125, nr fabr. 1694, rok prod. 1979, — cena wywoławcza 81.600,— zł,
14. Kosiarka KS-21, nr fabr. 915, rok prod. 1974, — cena wywoławcza 12.960,— zł
15. Dmuchawa EP-2, nr inwent. 130/53/80, rok prod. 1980, — cena wywoławcza 21.534,— zł,
16. Aparat do bielenia H-900, rok prod. 1975 — cena wywoławcza 31.248,—zł,
17. Ciągnik ogrodniczy TV-521, nr ewid. 22/63/82, nr silnika 1384, rok prod. 1982 — cena wywoławcza 660.150,— zł,
    Wyposażenie do ciagnika TV-521
    a) pług nr fabr. 7502, rok prod. 1982 — cena wywoławcza 28.900,— zł,
    b) brona trójpolowa, nr fabr. 676, rok prod. 1982 — cena wywoławcza 15.831,— zł,
    c) kosiarka boczna nr ewid. 11/32/82, rok produkcji 1982, — cena wywoławcza 63.665,— zł,
    d) glebogryzarka nr fabr. 4943, rok prod. 1982, — cena wywoławcza 70.550,— zł,
    e) pompa przeponowa do oprvskiwacza nr ewid. 2/32/82, rok prod. 1982 — cena 25.500,— zł,
18. Ciągnik ogrodniczy TV-521 nr ewid. 23/63/82, nr silnika 1345, rok prod. 1982 — cena wywoławcza 662.013,— zł,
    Wyposażenie do ciagnika TV-521
    a) pług nr fabr. 7574, rok prod. 1982 — cena wywoławcza 28.900,— zł
    b) brona trójpolowa nr fabr. 797, rok prod. 1982, — cena wywoławcza 31.959,— zł,
    c) kosiarka boczna nr ewid 12/32/82, rok prod. 1982, — cena wywoławcza 63.665,— zł,
    d) glebogryzarka nr fabr. 4942, rok produkcji 1982, — cena wywoławcza 72.250,— zł,
    e) pompa przeponowa do opryskiwacza, nr ewiden. 1/32/82, rok prod. 1982 — cena wywoławcza 25.500,— zł,

Ww. sprzet można ogladać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 7—15
— poz. 1—16 — Zakład Rolny Juchnowiec
— poz. 17—18 — Zakład Szklarniowy Białystok, ul. 27 Lipca.

I przetarg odbędzie sie dnia 20 listopada 1986 r. o godz. 10 w Zakładzie Rolnym Juchnowiec. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbedzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu Rolnego w Juchnowcu, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu. W przetargu moga brać udział przedsiebiorstwa jak też osoby fizyczne, które przedłoża zaświadczenie z Urzędu Gminy o celowości zakupu. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 5848-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JANINIE I STANISIŁAWOWI BEDNAROWICZOM
z powodu odejścia
Matki i Teściowej
składają:
pracownicy Zakładu Rolnego Niedrzwica.

k 5851-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI ROGIŃSKIEJ
z powodu śmierci
Teścia
składają:
kierownictwo i współpracownicy WSPLek. w Białymstoku.

k 6113-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance ANNIE KRAWCZUK
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku.

g 6112-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Łosiach gm. Zambrów woj. łomżyńskie ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż nw. sprzętu:

Lp. Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr.	Cena wywoł.
1. Kombajn zbożowy „Bizon"	Z-060	24384	2.041.580,—
2. Ciągnik Ursus	C-360	356716	761.238,—
3. Kosiarka rotacyjna	ŻTR-165	22799	100.620,—
4. Przyczepa wywrotka	D-47B	40588	207.968,—
5. Przyczepa wywrotka	D-47B	40603	189.540,—
6. Samochód Żuk	A-13	3322848	165.000,—

Pozycja 6 — przetarg nieograniczony.

Przetarg odbędzie się dn. 20 listopada 1986 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Wymieniony sprzęt można oglądać codziennie w godz. 9—12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do kasy Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5765-1

praca

ZATRUDNIMY cukiernika, pomoce. Cukiernia, 05-400 Otwock, ul. Staszica 22.
k 5642-00

ELEKTRYKA zatrudnię w zakładzie rzemieślniczym. Sobolewski, tel. 312-694.
g 6066-1

samochody

FIATA 126p (1973 r.) — sprzedam. Dobrzyniewo Duże 122. Tel. 138-72. Citko.
g 6013-1

NYSĘ 522 Towos po remoncie — sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 10/23, tel. 23-06.
p 2328-1

CZĘŚCI i podzespoły do Oktawii, nowy komplet naprawczy do 1000 MB — sprzedam. Łapiński, 1000-lecia 23, Mońki. Po 16.
p 2339-1

TRABANTA z powodu wyjazdu — sprzedam. Boćki, ul. Bielska 8.
g 6072-1

ZAPOROŻCA z silnikiem do remontu — sprzedam. Tel. 331-61.
g 6058-1

ŻUKA do remontu — sprzedam. Łomża, tel. 57-41.
Łg 6027-1

różne

ORGANY B 1, aparat słuchowy Vienatone — sprzedam. Białystok, Kozłowa 5/10.
g 6053-1

FOTELE „Kon-Tiki" — sprzedam. Tel. 512-058.
g 6059-1

FUTRO z piżmowców — sprzedam. Supraśl, ul. Podsupraśl 7/1.
g 6060-1

ODSTĄPIĘ ozdoby do mebli, tłoczone w drewnie. Białystok, tel. 412-134.
g 6068-1

ODDAM w dzierżawę zakład stolarski wraz z maszynami k. Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „6067".
g 6067-1

GRĘPLARNIĘ do czyżowania wełny — sprzedam. Sokółka, Świerczewskiego 32.
g 6099-1

SILNIK elektryczny 17 kW wolnoobrotowy oraz mlewnik pojedynczy 700×300, nowy — sprzedam. Młyn Sitawka gm. Janów 16-130 k. Sokółki, woj. białostockie.
g 6051-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w Łomży ogłasza **II PRZETARG NIEOGRANICZONY** na następujące pojazdy:

1. Star 29 furgon — LOB 027C nr podw. 50460, rok prod. 1973,
   cena wywoławcza — 200.000 zł
2. Star 29 skrzyniowy — LOB 065C, nr podw. 31809, rok prod. 1974,
   cena wywoławcza — 180.000 zł
3. Star 29 skrzyniowy – LOB 081C, nr podw. 31356, rok prod. 1973,
   cena wywoławcza — 160.000 zł
4. Star 29 skrzyniowy — LOB 034C, nr podw. 31381, rok prod. 1973,
   cena wywoławcza — 150.000 zł
5. Star 29 furgon — LOB 082C, nr podw. 57919/740159, rok prod. 1975,
   cena wywoławcza — 207.000 zł.
6. Star 29 podwozie — LOB 078C, nr podw. 35656, rok prod. 1974,
   cena wywoławcza — 150.000 zł
7. Nysa izotermiczna — LOB 313C, nr podw. 204520, rok prod. 1978,
   cena wywoławcza — 100.000 zł

Pojazdy są wystawione do obejrzenia na terenie OSM w Piątnicy, ul. Forteczna 3.

Chętni do wzięcia udziału w przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godziny otwarcia przetargu do kasy zakładu.

Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładu w Piątnicy, ul. Forteczna 5, w dniu 20 listopada 1986 r. o godzinie 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5821-1

DO PIŁY spalinowej 30 cylinder, tłok — pierścienie — kupię. Antoni Czech, Księżyno, ul. Mazowiecka 43. Tel. 432-884.
g 5942-1

PŁUG 4-skibowy i kultywator z bronami 24 zęby prod. radzieckiej — sprzedam. Wojciech Wojciechowski, Potoka gm. Michałowo.
g 6065-1

KOPACZKĘ ciągnikową, plac z domem (stan dobry) — sprzedam. Okrasiński Zbigniew, Kramkówka Duża 12, 19-227 Downary.
g 6063-1

CIĄGNIK C-330 (stan dobry), kosiarkę rotacyjną (używaną) — sprzedam. Jaskra 1, gm. Knyszyn.
g 6055-1

GOSPODARSTWO o powierzchni 12,70 ha — sprzedam. Ełk, Kilińskiego 17/60.
p 2309-00

DOM murowany do rozbiórki z cegły — sprzedam. Stefan Kulikowski, 16-073 Rzędziany, gm. Tykocin.
g 6056-1

SPRZEDAM willę w Wołominie koło Warszawy, 128 m kw., ogród 1000 m kw., 5 pokoi, 2 garaże, woda, gaz. Tel. 762-555.
g 5980-0

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko i imię Tadeusz Dobkowski zam. Zanklewo, 18-430 Wizna.
p 2267-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr. inż. RYSZARDOWI JAWOROWSKIEMU
— zastępcy dyrektora
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
dyrekcja oraz pracownicy Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW w Białymstoku.

k 5854-1

Wyrazy najszczerszego współczucia i głębokiego żalu
Kol. inż. RYSZARDOWI KRUSZEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, POP oraz koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku.

k 5853-1

Zakładom pracy oraz przyjaciołom, znajomym i krewnym, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci
Leopolda Grądzkiego
serdeczne podziękowania składa
rodzina.

g 6097-1

NAUKOWO-PRODUKCYJNE CENTRUM PÓŁPRZEWODNIKÓW „UNITRA-CEMI"

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

◆ **KIEROWNIKA OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO w miejscowości Serwy oraz jego ZASTĘPCĘ.**

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:
- wykształcenie średnie lub wyższe
- staż minimum 10 lat, w tym 3 lata na stanowiskach kierowniczych.

(najchętniej zatrudnimy pracownika posiadającego doświadczenie w kierowaniu ośrodkiem wypoczynkowym).

Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia następujących dokumentów:
▲ kwestionariusza osobowego
▲ odpisu świadectwa lub dyplomu
▲ życiorysu
▲ opinie z dotychczasowych miejsc pracy.

Chętni proszeni są o przesyłanie ofert pod adresem: Warszawa — Służewiec Przemysłowy, ul. Komarowa 5, wejście od ulicy Domaniewskiej, Dział Kadr — parter pokój nr 7, telefon 43-37-68.

Dojazd tramwajami linii: 10, 12, 17, 18, 31 oraz autobusami linii: 134, 136, 141, 336, 341, 489 a także pospiesznym linii „D".

k 5767-00

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH w Łomży z s. w Zambrowie ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż
— samochodu Żuk typ A06B — rok produkcji 1982, nr silnika 747088, nr podwozia 375281,
cena wywoławcza — 481.800,—

Wymieniony pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—14 w WZIR, ul. Fabryczna 3.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 1986 r. o godz. 10 w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Zambrowie, ul. Fabryczna 3.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu,, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, również w WZIR w Zambrowie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień przetargu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy WZIR lub na konto NBP Łomża 45001-925-224.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5840-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w Grajewie, ul. Wojska Polskiego 55 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących maszyn:

1. Koparko-spycharka „Białoruś" PE-08 Jumz-6M, nr fabr. 340663, rok prod. 1977,
   cena wywoławcza — 471.376,—
2. Ciągnik z kabiną C-360 nr fabr. 1100023, rok produkcji 1978,
   cena wywoławcza — 336.780,—
3. Ciągnik z kabiną C-360 nr fabr. 113979, rok produkcji 1977,
   cena wywoławcza — 346.195,—
4. Przyczepa wywrotka D-47A, nr fabr. 10101393, rok produkcji 1982,
   cena wywoławcza — 90.180,—
5. Przyczepa wywrotka D-47A nr fabr. 82684, rok produkcji 1981,
   cena wywoławcza — 90.180,—

I przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 10 listopada 1986 r. o godz. 11.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg na ww. maszyny odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5770-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Zemsta", godz. 11 i 17.

Białostocki Teatr Lalek — „Dekameron", godz. 19 (spektakl tylko dla dorosłych).

KINA

„Pokój" — „Jelonek Bambi poznaje świat", prod. radz. (b.o.), godz. 10.30. „Tango naszego dzieciństwa", prod. radz. (od lat 15), godz. 13 i 15.30. „Listy martwego człowieka", prod. radz. godz. 20 (seans zamknięty).

„Ton" — „Protektor", prod. USA (od lat 18), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

„Syrena" — „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13 i 15.30. „Trzy stopy nad ziemią", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Forum" — Kino Lektur Szkolnych: „Chłopcy z Placu Broni", prod. węg., godz. 9, 11 i 13.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Dziewczęta z Nowolipek", prod. polsk (od lat 15). „Wesele", prod. polsk (od lat 15).

Hajnówka — „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).

Łapy — „Stworzył nas jazz", prod. radz. (od lat 12).

Mońki — „Kontrnatarcie", prod radz. (od lat 12).

Siemiatycze — „Tajemnice rodzinne", prod. radz. (od lat 12).

Sokółka — „Po co człowiekowi skrzydła", prod. radz. (od lat 12). „Bułeczka", prod. polsk. (b.o.). „Chłopi", cz. I i II, prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „C. K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18)

Łomża „Październik" — „Miłość Swanna", prod. franc. (od lat 18).

Grajewo — „A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).

Kolno — „Zakładnik", prod radz. (od lat 12).

Wysokie Mazowieckie — „Blues Brothers", prod. USA (od lat 15).

Zambrów — „Na całość", prod. polsk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Srebrna maska", prod. rum (od lat 12).

Augustów — „Policjantka" prod. franc (od lat 18).

Biała Piska — „Na granicy" prod. USA (od lat 18).

Ełk „Polonia" — „Zimowy wieczór w Gagrach", prod. radz (od lat 12).

Ełk „Zorza" — „Inne spojrzenie", prod. węg. (od lat 18). „E.T.", prod. USA (b.o.).

Giżycko — „Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 15).

Gołdap — „Kobieta i jej czterech mężczyzn", prod. radz. (od lat 15).

Kowale Oleckie — „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).

Mikołajki — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15).

Olecko — „List gończy", prod. polsk.-CSRS (od lat 18).

Orzysz — „Rajska jabłoń", prod. polsk. (od lat 15).

Pisz — „Owacje", prod. radz. (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12). „Sutener", prod. NRD (od lat 18).

Ryn — „Musimy ożenić dziadka", prod. radz. (b.o.). „Dziewczyna i chłopak", prod. polsk. (b.o.).

Sejny — „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Malarstwo Tadeusza Bołoza.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: Białystok w twórczości Czesława Sadowskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Medalierstwo Litwy radzieckiej.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Pejzaż w malarstwie polskim. Wystawa fotografii Jerzego Budziszewskiego i Tadeusza Rolke „Żywym i umarłym".

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawy czasowe: „Ikony", „Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreewa".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej. Wystawa czasowa: Z tamtych lat. Militaria i pamiątki po żołnierzach Września 1939 z różnych frontów II wojny światowej (ze zbiorów własnych oraz kolekcjonerów łomżyńskich).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, piecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawy czasowe: „Las w sztuce współczesnej", „I Plener malarski ASP Warszawa w Ciechanowcu".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawa: „Malarstwo i rysunek Wiesławy Marii Tylek.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby i tkaniny artystycznej od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Mikołaja Wołkowyckiego.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz 10—18, w soboty i niedziele 12.30—18. Wystawa: Młoda grafika warszawska.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa starej książki, dokumentu i ekslibrisu.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 1 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa poplenerowa „Hołny '86".

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Król Obojga Sycylii" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Piosenki naszych przyjaciół; 13.40 Z bliska i z daleka; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Pogwarki nie tylko o piosence; 18.05 Radiowy klub zwolenników reformy; 18.20 Interstudio 86; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20.45 „Niegdyś" — opow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Profesorowie i ich uczniowie; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Turniej orkiestr radiowych; 22.45 Radiowy odeon; 23.10 Panorama świata; 23.25 Jazzowe granie A. Jatoszewskiego.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Wielkie kłopoty" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Cygan; 9.50 „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Filharmonia radiowa; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczny portret A. Pugaczowej; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Jazz nie tylko dla fanów; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Kryptonim Skarbiec", cz. I; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza J. Jop; 23.00 „Wielkie kłopoty" — odc. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Ani słowa o zdrajcach" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Bee Gees; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Lord Jim" — odc. pow.; 10.30 Muzyczny interklub; 10.50 Po prostu mieszkać; 11.00 Klasycy jazzu; 11.30 Mikrofon i pióro; 11.40 Gwiazda tygodnia — Bee Gees; 11.50 „Demon z altówka" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Ani słowa o zdrajcach" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie kwartetu smyczkowego; 15.05 Rockowe dygresje; 15.40 Z biblioteki dokumentu; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „A klon wciąż stoi"; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Demon z altówka" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Fermata — magazyn publicystyki kulturalnej; 21.45 Ludzie i fotografie; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Opera tygodnia: M. Musorgski — „Borys Godunow"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Immoralista".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język hiszpański; 6.45 Piosenki hiszpańskie; 7.00 Spotkanie z reportażem; 7.20 Słuchamy piosenek A. Nowackiego; 7.35 Spotkanie z operetką; 8.10 Żyją wśród nas — magazyn; 8.30 Muzyczne hobby; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski, kl. III; 9.35 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 10.00 Biologia, kl. VIII; 10.30 Muzyka ery komputerowej; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 Wyzwania współczesności; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Czas i ludzie; 13.00 Język polski, kl. III; 13.25 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 13.50 Małe piosenki; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Rozgłośnia Harcerska; 15.20 Między nami — magazyn nastolatków; 16.00 Pierwsza miłość; 16.30 Język polski, kl. IV lic.; 17.05 Sztuka transkrypcji; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język rosyjski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nie tylko ballada; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 NURT.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — K. Kurianiuka; 7.30 „Wiele ciężkich, trudnych spraw" — aud. J. Weroniczaka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Pożyteczna współpraca" — kom. E. Biesiady; 17.20 Muzyka; 17.30 „W oczekiwaniu na wielką wodę" — aud. S. Poznańskiego; 17.45 „Koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej — Chór Aleksandrowa" — aud. Z. Gładyszewskiej

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Ten szósty"
11.30 Szkoła dla rodziców: „Jak zapobiegać wadom wzroku u niemowlaka"
12.00 Język polski kl. VII
12.50 Język polski kl. I lic.
13.30 i 14.00 TTR
14.30 TV kurs rolniczy
14.50 Powtórka przed matura — Język angielski
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów „Adres — Polska"
16.50 „Był sobie kosmos" — franc. serial animowany
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Człowiek dla człowieka" magazyn PCK
17.40 Program publicystyczny
18.05 „Dwa poligonowe dni" — wojskowy film dokumentalny
18.30 „Sonda"
19.00 Dobranoc
19.10 „Encyklopedia kultury polskiej" — „Parnas polski"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Radzieckie przyspieszenie — progr. publicyst.
20.30 „Ten szósty" — film prod. radz.
21.50 DT — Komentarze
22.10 Polityka zagraniczna Michaiła Gorbaczowa
22.50 DT — Wiadomości
22.55 Język francuski.

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język francuski
17.30 Pół godziny dla rodziny: „Męskie sprawy"
18.00 Program lokalny
18.30 „Kupą mości panowie" — program publicystyczny
18.55 „H. Tomaszewski i jego teatr"
19.25 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Tu Dwójka
20.05 „Ekspres reporterów"
20.20 „Variete, variete" — program rozrywkowy
20.45 Nowosybirska opera z „Halką" Moniuszki w Warszawie
21.30 Kino studyjne Dwójki: „Niewolnica miłości" — film prod. radz.
23.20 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.40 Program fantastyczno-naukowy
7.40 Wesołe starty
8.25 Film dla dzieci
12.50 Nasz współczesny — filmy dokumentalne
13.45 Szkoła szachistów
14.20 G. Swirydow — „Oratorium poetyckie"
14.55 Uroczysta akademia z okazji 69 rocznicy Rewolucji Październikowej. Transmisja z kremlowskiego Pałacu Zjazdów
19.00 Dziennik
20.00 Dziewczęta na start
21.00 Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel 998

Pogotowie MO — tel 997

Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz 7.15—15.15 tel 752-353, w godz 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel 992

Pogotowie Elektryczne — tel 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999 tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11 tel. 240-41: pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz 19—7 w niedziele i święta cała dobe

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21 tel 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

APTEKA

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

Informacja o lekach — tel 75-24-37 i 219-04.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz 15 tel 417-593 dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12 tel 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 6.XI.1986 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24. tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje oddział położniczy

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobe.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1 — tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9

Apteka nr 78-003, ul. Kasprzaka 3 — tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.
Redaktor dyżurny — Lucyna Szepiel.
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 R-4

Obchody rocznicy Wielkiego Października

Uroczyste koncerty i akademie

ŁOMŻYŃSKIE

Uroczysty przebieg mają obchody 69 rocznicy Wielkiego Października w WOJEWÓDZTWIE ŁOMŻYŃSKIM I SUWALSKIM. Rozpoczęły je apele szkolne, wieczornice w domach i klubach kultury oraz harcerskie zbiórki. W szkołach przygotowane zostały okolicznościowe gazetki.

Dziś, 6 bm. w Szkole Podstawowej nr 1 w **Łomży** otwarty **zostanie kiermasz książki radzieckiej i publikacji wydawnictwa TPPR „Współpraca”**, natomiast w **Goniądzu** młodzież szkolna urządziła **wystawę książki społeczno-politycznej i malarstwa rosyjskiego.**

W dniach 6—8 bm. m.in. w **Łomży, Grajewie, Kolnie** i **Zambrowie** odbędą się uroczyste akademie i wieczornice. W czasie **akademii działacze** ruchu robotniczego, przodownicy pracy, aktywiści TPPR otrzymają odznaczenia państwowe i odznaki. Uroczysta akademia odbędzie się także w **Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego** im. **Rewolucji Październikowej.**

Akademia wojewódzka rozpocznie się **7 listopada o godz.** 13 w Domu Kultury w **Wysokiem Mazowieckiem.** W programie m.in. referat okolicznościowy i część artystyczna. Przed pomnikiem **Bronisława Wesołowskiego** zostaną złożone kwiaty.

Wieńce i kwiaty zostaną złożone także na grobach żołnierzy radzieckich.

(kłos)

SUWALSKIE

W szkołach i zakładach pracy w **woj. suwalskim 69** rocznicę Rewolucji Październikowej uświetniają okolicznościowe apele, akademie i wieczornice. Akademie i wieczornice odbędą się m.in. **w Ełku** i **Giżycku** (6 bm.), **Piszu i Baniach Mazurskich** (7 bm.). 7 listopada, w przerwie obrad miejsko-gminnej konferencji sprawozdawczo - wyborczej PZPR w **Węgorzewie**, delegacje organizacji polityczno-społecznych i zakładów pracy złożą kwiaty przed pomnikiem żołnierzy radzieckich.

Głównym akcentem obchodów Rocznicy Października **będą** uroczystości w **Suwałkach.** 7 bm. delegacje organizacji polityczno-społecznych, zakładów oraz szkół złożą kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w **Szwajcarii**, przy **Pomnikach: Wdzięczności** w parku miejskim i **Straceń. O godz. 17 w sali KW PZPR rozpocznie się akademia wojewódzka. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Wingis” z Wilna.**

Po zakończeniu akademii, w kinie „Bałtyk” (ok. godz. 19) odbędzie się premiera filmu „Listy martwego człowieka”, nagrodzonego w br. Grand Prix i nagrodą **FIPRESCI** na festiwalu w **Mannheim.** Projekcję poprzedzi spotkanie z reżyserem filmu **Konstantinem Łopuszańskim, aktorami Aleksandrem Filipienko i Władimirem Zamaskim** oraz operatorem i scenażystą **Anatolijem Grebniewem.**

Premiera w kinie „Bałtyk” zainauguruje Dni Filmu Radzieckiego w Suwalskiem. Będzie można obejrzeć następujące filmy: 8 bm. **„Idź i patrz”**, 9—11 bm. **„Owacje”**, 12—14 bm. **„Tango naszego dzieciństwa”**, 15—16 bm. **„Zimowy wieczór w Gagrach”**, 17—18 bm. **„Uwaga — niebezpieczeństwo”.** Wszystkie projekcje w kinie „Bałtyk”.

Otwarte będą wystawy fotograficzne: 6 bm. w holu KW PZPR **„Litwa w fotografii barwnej” — Zinasa Kazanasa** i 10 bm. w sali BWA przy ul. Kościuszki — **„Sztuka litewska”.**

Akcenty poświęcone rocznicy Wielkiego Października znajdą się również w uroczystości inaugurującej pracę szkolnych kół TPPR, która odbędzie się 8 listopada w **ełckim Zespole Szkół Budowlanych.**

(jn)

Łomżyńskie

Uczniowie o partii

W kwietniu br. zainaugurowano pierwszą w woj. łomżyńskim edycję „Olimpiady wiedzy o PZPR”, której organizatorami są Wydział Ideologiczny KW, Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wydziały Rolnictwa oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW, organizacje młodzieżowe.

Po eliminacjach klasowych, we wszystkich 24 zespołach szkół zawodowych i liceach ogólnokształcących, 27 października odbyły się finały szkolne, w których uczestniczyło 550 uczniów. Po dwóch najlepszych zakwalifikowało się do finałów wojewódzkich. Odbędą się one pod koniec listopada br. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Podsumowanie pierwszej edycji olimpiady dokonane zostanie 15 grudnia, podczas spotkania zwycięzców i ich rodziców z weteranami ruchu robotniczego i kierownictwem wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Pierwsze doświadczenia wskazują na konieczność pewnych zmian, m.in. organizowania olimpiady w okresie jednego roku szkolnego. Wygłaszane są także opinie o organizowaniu jej na szczeblu krajowym — wzorem olimpiad przedmiotowych — zapewnienie zwycięzcom otrzymania bez egzaminu indeksu studenta na kierunkach społeczno-politycznych wyższych uczelni.

(jtb)

Ocena HAL i NAL-86

W grajewskim Hufcu ZHP

W październiku br., z udziałem **Rady Przyjaciół Harcerstwa, odbyło się w Komendzie Hufca ZHP w Grajewie** podsumowanie tegorocznej harcerskiej akcji letniej i nieobozowej akcji letniej HAL-86' i NAL-86'. W porównaniu do ubiegłych lat z letniego wypoczynku skorzystało w tym roku 1015 zuchów, harcerzy i instruktorów w placówkach położonych w wielu województwach. Ponadto grajewskie grupy harcerzy wypoczywały w NRD i Czechosłowacji. Natomiast 48 pionierów z NRD wypoczywało wspólnie z polskimi harcerzami na obozie w Goniądzu.

We współzawodnictwie na najlepszy szczep harcerski w HAL-86' pierwsze miejsce uzyskali uczniowie ze **Szkoły Podstawowej nr 1 w Grajewie.** Na drugim miejscu znalazł się szczep harcerski w **Goniądzu, a** na trzecim szczep przy **Szkole Podstawowej nr 4 w Grajewie.** Otrzymały one pamiątkowe puchary. We współzawodnictwie NAL-86, najlepiej spisał się szczep harcerski w **Osowcu** i on został uhonorowany pucharem Komendy Hufca ZHP. Wyróżniającym się komendantom i instruktorom w akcji letniej wręczono pamiątkowe książki wraz z podziękowaniem za ofiarność i trud.

Przekazano również harcerskie podziękowania za tegoroczną pomoc w akcji letniej i proszono o dalszą pamięć m.in. Zakłady Płyt Wiórowych, Komendę Rejonową Straży Pożarnych, Jednostkę z Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Urząd Miasta i Gminy, Zakład nr 4 Lubelskich Fabryk Wag „Spomasz” w Grajewie, Nadleśnictwo Ełk w Mrozach, Wydział Oświaty i Wychowania w Grajewie, Goniądzu i Szczuczynie.

Omówiono także wstępnie — przygotowania do harcerskiej akcji letniej w przyszłym roku. HAL-87' i NAL-87' wymagać będą znacznie większego wysiłku i zwielokrotnionych nakładów w porównaniu do dotychczasowych. I nad tym zastanawiał się aktyw Hufca wraz Rada Przyjaciół Harcerstwa. (mar)

NA ZDJĘCIU: powstaje osiedle mieszkaniowe na skraju miasta, w graniczącej z Oleckiem wsi Siejnik. W tym roku oddany zostanie do użytku budynek wielorodzinny.
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Więcej mieszkań w Olecku

W **Spółdzielni Mieszkaniowej** w **Olecku** zarejestrowanych jest 276 członków i 986 kandydatów. Obecnie w 47 spółdzielczych budynkach zamieszkuje 4,5 tys. osób.

Powstaje nowe osiedle na skraju miasta w graniczącej z Oleckiem wsi **Siejnik.** W tym roku oddany tu zostanie do użytku budynek o 34 mieszkaniach.

W I półroczu 1987 r. lokatorzy wprowadzą się do budynku w osiedlu „Nad Legą” i dwóch domów w Siejniku. Wznosi je **Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane.** W osiedlu „Nad Legą” znajdą się m.in. sklepy spożywcze, owocowo-warzywny i pamiątkarski oraz kiosk „Ruchu”.

Warto dodać, że w r. 1990 w Siejniku będzie mieszkać około 600 rodzin. Planuje się tu budowę szkoły, dwóch przedszkoli, żłobka, przychodni lekarskiej, restauracji i kawiarni. (jc)

W Suwalskiem po III kwartałach

Dobrze w przemyśle gorzej w budownictwie

W **SUWAŁKACH** oceniono realizację ważniejszych zadań gospodarczych ujętych w wojewódzkim planie rocznym w minionych trzech kwartałach.

Do najistotniejszych zjawisk w przemyśle zaliczono wzrost produkcji sprzedanej przedsiębiorstw w porównaniu do ubr. o prawie 5 proc. Dotyczy to przede wszystkim płyt pilśniowych i wiórowych oraz mieszanek paszowych, a w grupie artykułów spożywczych — mięsa, wędlin, drobiu i mleka. Zostały wykonane plany eksportowe, w tym do krajów tzw. drugiego obszaru płatniczego. Wzrosła również produkcja sprzedana w drobnej wytwórczości i przedsiębiorstwach przemysłu terenowego.

W rolnictwie nastąpił nieznaczny spadek efektów produkcji roślinnej przy jednoczesnym wzroście udziału zbóż intensywnych (pszenicy i jęczmienia). Powiększyło się pogłowie trzody chlewnej. Natomiast odnotowano spadek ilości bydła. Równocześnie wystąpiły wyraźne tendencje wzrostowe w skupie żywca rzeźnego i rzepaku.

Poziom zaopatrzenia rynku w zasadzie się nie zmienił. Został utrzymany, pomimo 16 proc. wzrostu przychodów pieniężnych ludności. Zwiększyły się zapasy podstawowych artykułów codziennego użytku i artykułów żywnościowych. Zagrożona jest realizacja planu budownictwa mieszkaniowego. W ciągu minionych dziewięciu miesięcy został on zrealizowany jedynie w 50.9 proc. Do użytku oddano 1.859 mieszkań. Pogorszyła się rytmika przekazywania gotowych budynków. Niepokojąca sytuacja występuje w budownictwie indywidualnym, gdzie zamierzenia spełniły się w 40 proc.

W związku z opóźnieniami w realizacji niektórych zadań ujętych w wojewódzkim planie rocznym, podjęto już wiele przedsięwzięć. Dotyczy to głównie budownictwa mieszkaniowego. Chodzi o to, aby roboty wykończeniowe skoncentrować w tych budynkach, gdzie stopień zaawansowania prac gwarantuje ich zakończenie w bieżącym roku. Nastąpi też zaawansowanie prac w obiektach przewidzianych do oddania do użytku w roku przyszłym. W celu zapewnienia realizacji planu budownictwa jednorodzinnego odpowiednie służby urzędu wojewódzkiego i prezes WZSR podejmą energiczne starania o uzyskanie dodatkowych przydziałów materiałów budowlanych. Zostanie też przyśpieszony proces wydawania decyzji i zawierania aktów notarialnych na sprzedaż działek budowlanych.

Działania w sferze zaopatrzenia rynku będą zmierzały do wzmożenia dyscypliny i rytmiki realizacji rozdzielników mięsa i jego przetworów oraz zapewnienia stałych zapasów podstawowych artykułów masowych. Istotnym problemem jest zapewnienie dostaw opału dla ludności, szkół i innych obiektów użyteczności publicznej.

(m)

Jeszcze bliżej życia

Czyżewska gminna organizacja partyjna jest jedną z największych w woj. łomżyńskim. Liczy 400 członków i kandydatów, zrzeszonych w 27 podstawowych organizacjach partyjnych. Najaktywniej działają POP przy Banku Spółdzielczym i Urzędzie Gminy oraz wśród kolejarzy na stacji PKP w Czyżewie, a także wiejskie — w Zarębach Skórkach i Dąbrowie Nowejwsi.

W **MINIONEJ KADENCJI** do partii przyjęto 30 kandydatów. Prężnie działające organizacje pozyskują nowych towarzyszy spośród młodych, zaangażowanych zawodowo i społecznie, pracowników, utrzymujących częste kontakty z POP. Fakt ten dowodzi, że ludzie przekonują się do partii, wierzą, że potrafi rozwiązać trudne problemy.

W rozbudowie szeregów partyjnych wyróżniają się POP: **kolejarzy** (pozyskano czterech kandydatów), przy **Urzędzie Gminy** (3), przy **Spółdzielni Kółek Rolniczych i Gminnej Spółdzielni** (po 2). Tej pracy nie można ująć w ścisłe ramy statystyk, dokładnego planowania i rozliczania z tego rodzaju zadań. Problem dotyczy bowiem niewymiernych kwestii świadomościowych, przekonań i aspiracji.

Warto dodać, że w przyszłości mają powstać podstawowe organizacje w **Dmochach Wochach** i **Michałowie Wielkim.**

Członkowie partii we wsi **Zaręby Skórki** są bardzo aktywni w swoim środowisku. Do PZPR należy tu więcej niż połowa gospodarzy. Wyremontowali oni w czynie społecznym drogę przez las na 2-kilometrowym odcinku z Zaręb Skórek do Rosochatego Kościelnego. Dobrze układa się współpraca sekretarza POP **— Haliny Zawistowskiej** z sołtysem **Antonim Goskiem.**

Równie pomyślnie układa się współdziałanie członków PZPR z samorządem wiejskim w **Dąbrowie Nowejwsi.** Wykonano tu modernizację budynku szkoły ośmioklasowej. **Placówka oświatowa otrzymała m.in. centralne ogrzewanie. Na ten cel opodatkowali się rolnicy oraz wykorzystano część tzw. funduszu wiejskiego.**

(jc)

SPORT

Łomżyński nie tylko z nazwy

Łomżyński Klub Sportowy powstał w 1926 roku. Dziś mija 60 lat działalności ŁKS w mieście i w sporcie. Jest on najbardziej łomżyńskim klubem sportowym nie tylko przez swą nazwę, ale i przez charakter swej pracy. Przez te 60 lat przewinęło się przez ŁKS wiele pokoleń. W historii klubu były różne okresy: sukcesów i porażek, wzlotów i upadków, lata dobre i złe. Co z tej historii przedstawia wartość dla współczesności? Okazja odpowiedzi na to pytanie będzie w dniu 8 bm. uroczysta akademia z okazji 60-lecia ŁKS.

Wracając do historii Łomża była kiedyś zakochana w koszykówce. Basketball w ŁKS zadomowił się w roku 1932. Przedtem grywali w nią uczniowie Męskiego Seminarium Nauczycielskiego, Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki, Szkoły Mierniczo-Leśnej oraz Szkoły Kupiecko-Handlowej a także wojskowi z 33 Pułku Piechoty. Jerzy Doda wraz z kolegami, Stanisławem Myślińskim, Henrykiem Masłowskim, Franciszkiem Łabanowskim, Mieczysławem Prusińskim i Tadeuszem Wasilewskim w roku 1928 założyli „prywatną” drużynę koszykówki, która nazywała się „Skra”. Sprzęt zakupił najlepiej wtedy sytuowany, Jerzy Doda. Najbardziej zacięte pojedynki staczali z Gimnazjalnym Klubem Sportowym — ulubieńcem kibiców, a szczególnie piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego. Gdy, na przykład, koszykarze GKS-u przegrywali (a zdarzało się im to często w konfrontacjach ze Skrą), ich wielbicielki, trzęsąc drewnianymi słupkami, podtrzymującymi tablice z koszami, utrudniały przeciwnikom trafienie do kosza. Ale i przy tych przeszkodach grupa Dody wypadała chyba całkiem nieźle, skoro Henryk Cieśluk usilnie namawiał jej członków by wstąpili do ŁKS-u. Tak się też niebawem stało.

Łomżyńscy koszykarze po raz pierwszy zdobyli mistrzostwo okręgu białostockiego już w roku 1932, a w następnym — powtórzyli sukces, wygrywając z Cresovia Grodno 11:7 i 20:8. W roku 1924, w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo okręgu białostockiego, pokonali Jagiellonię Białystok 22:18, przegrywając jednak kolejne mecze z Makabi Białystok 20:37 i WKS Grodno 15:24. Aż do wybuchu II wojny światowej należeli do czołowych drużyn okręgu białostockiego.

W okresie międzywojennym w Łomżyńskim Klubie Sportowym istniały również sekcje lekkiej atletyki, pływacka, narciarska, tenisa stołowego i ziemnego oraz bokserska i piłki nożnej. Wymienione dyscypliny sportowe, oprócz piłki nożnej, miały jednak głównie charakter towarzyski i rekreacyjny. Pokazową walkę bokserską stoczyli np. w roku 1927 bokser i publicysta sportowy, Wiktor Dąbrowski z Finem, zawodnikiem Makabi Łomża.

Opr. (let)

Przed meczami siatkarek

„Nie jesteśmy bez szans”

Po dwutygodniowej przerwie, w najbliższą sobotę i niedzielę, 8—9 bm. wznowią rozgrywki siatkarki II ligi. Białostocki AZS podejmie w sali SP 15 przy ul. Broniewskiego lidera tabeli zespół Kolejarza Katowice.

— Nasz rywal, to solidna drużyna nie kryjąca iż gra o I ligę — powiedział nam trener białostockich siatkarek STANISŁAW PIEŚNIAK. — Ma w swoim składzie 12 zawodniczek prezentujących mniej więcej podobne umiejętności. Żadna zmiana nie powoduje obniżenia poziomu gry. Z katowiczankami graliśmy w okresie przygotowań do rozgrywek o Puchar Polski. Przegraliśmy po 48 min. 0:3. Pamiętamy o tej porażce, ale nie sądzimy, że obecnie stoimy na straconej pozycji. Stać nas na sprawienie niespodzianki. Dziewczęta są dobrej myśli. Zdrowie dopisuje, wszystkie solidnie trenują. Liczymy, że pomogą nam też kibice. Gorący doping nawet gdy nam „nie idzie” podtrzymuje zespół na duchu.

Trener S. Pieśniak spodziewa się, że jego podopieczne zagrają wreszcie dobrą siatkówkę. Katowiczanki są faworytkami ale trzeba walczyć z każdym.

Spotkania AZS — Kolejarz rozpoczną się **w sobotę o godz. 17 i w niedzielę, o godz. 11.** Dodajmy, iż w katowickim zespole wystąpi była białostoczanka **Ewa Kaczyńska.** (dk)

O prymat Okręgu

Wygrały „rasowane” maluchy z Suwałk

Automobilklub Łomżyński był organizatorem trzeciej już w tym roku eliminacji Samochodowych Mistrzostw Okręgu. Na starcie stanęło 14 załóg z Suwałk, Siemiatycz i Łomży.

Licząca 27 kilometrów, trudna technicznie trasa, nie stanowiła większej przeszkody dla „podrasowanych” nieco „maluchów” z Suwałk, które pod nieobecność startującej w obu poprzednich eliminacjach załogi łomżyńskiej, odniosły bezapelacyjne zwycięstwo. W klasie 1—6 I miejsce ze 168 pkt. karnymi zajął Zbigniew Żalewski, wyprzedzając Zygmunta Karbowskiego (187.5 pkt) i Waldemara Trykacza (187.8 pkt.).

W klasie 7—15, w której startowały samochody o pojemności powyżej 1500 cm zwyciężył Mirosław Staśkiewicz z Suwałk (172 pkt), przed Tadeuszem Chełstowskim z Łomży (172.6 pkt) i Władysławem Musiałowiczem z Suwałk (172.7 pkt.).

Zawodnicy musieli wykonać m.in. osiem prób sprawnościowych na bardzo zróżnicowanym podłożu. Mimo tego walka była wyrównana, o czym świadczyć mogą również sumy uzyskanych punktów karnych. Na podkreślenie zasługuje po raz kolejny udowodniona sprawność organizacyjna Automobilklubu Łomżyńskiego. (kłos)

KOMUNIKAT

OZTS WFS w Łomży organizuje ligę okręgową w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. Zgłoszenia drużyn należy kierować do 15 bm. pod adresem: WFS w Łomży, ul. Zjazd 11 (tel. 41-73).

W odpowiedzi na krytykę

Czy „Sklejka” jest miastotwórcza?

Pod takim tytułem ukazała się w „Gazecie Współczesnej” z dnia 23 października br. korespondencja, w której zawarte zostały krytyczne uwagi pod adresem naszych zakładów. Wywołały one niemałe zdziwienie i podenerwowanie wśród załogi, gdyż wynikają z luźnych spostrzeżeń autora, a nie znajomości przez niego podjętego tematu. Tym samym przedstawione nam zarzuty są bezpodstawne i sprzeczne z faktycznym związkiem zakładów z gospodarką miasta.

Otóż należy wiedzieć, że w latach siedemdziesiątych „Sklejka” przekazała na rzecz miasta ok. 20 mln złotych na budownictwo mieszkaniowe, przychodnię przemysłowej służby zdrowia, oświetlenie ul. Tarkowskiego oraz rozbudowę kotłowni. W ogóle, zakłady zawsze w swej historii partycypowały w realizację ważnych dla Pisza inwestycji, oczywiście na miarę posiadanych środków finansowych. Również w roku bieżącym przekazaliśmy na rozbudowę GPZ 10 milionów złotych, na budowę mieszkań — 10 mln i 13 mln na budowę oczyszczalni ścieków.

Inaczej też, niż to opisuje autor, przedstawia się sprawa ogrzewania części miasta przez zakładową kotłownię. To prawda, że mieszkania są niedogrzane co nas bardzo martwi, ale trzeba wiedzieć też dlaczego? Otóż kotłownia o mocy 10 GCal. przekazana została do eksploatacji w roku 1975. Przez ten czas przybyło ok. 20 proc. pomieszczeń do ogrzewania. Jak sprostać temu wymogowi? Ponadto „Sklejka” nie ma żadnego wpływu na rozdysponowanie gorącej wody, jaką podaje do sieci i możliwości zmniejszenia strat powstających na liniach przesyłowych.

Wiadomo, potrzeb jest wiele i musimy zwiększać wysiłki dla ich załatwienia. Jednakże niezbędne jest szerokie społeczne działanie, a nie oglądanie się na... innych.

inż. JAN MUZYKA
dyrektor PZPS

Prosto z życia

Zaduszkowe refleksje

Miniona sobota i niedziela należały do dni, szczególnie nastrajających do refleksji o przemijaniu, o życiu. Zadumaniu nad mogiłami bliskich towarzyszyły refleksje niekoniecznie świąteczne.

1. Od lat podstawowym problemem łomżyńskiego cmentarza przy ul. Kopernika są... śmieci. Mogiły nie są sprzątane systematycznie. Nagromadzone śmieci usuwa się z okazji rocznic śmierci naszych bliskich lub Święta Zmarłych i wyrzuca gdzie bądź, byle dalej od „naszego grobu”. W ten sposób rośnie dzikie wysypisko, „wzbogacane” w czasie świąt opakowaniami po zniczach, zbitymi słoikami, papierami po kwiatach. I „ozdabia” bądź co bądź zabytkowy cmentarz, do którego restauracji powołano nawet specjalne ciało społeczne. Ten pośw̧iąteczny obrazek brudu, w mniejszej skali, widoczny jest zresztą na co dzień.

2. Scenka zaobserwowana w sobotę, 1 bm. przed główną bramą cmentarza: starszy, zarośnięty mężczyzna, którego fioletowy nos zdradzał skłonności do zimnych zakąsek, rozłożył stoisko z gałązkami świerku. Gałązka — dwie dyszki, a jak ładniejsza — do pięćdziesiątki. W pewnej chwili jedna z kupujących nadepnęła na ów zielony towar. Nos sfioletowiał jeszcze bardziej, a słów, które zagrzmiały w nastrojowej ciszy cmentarza, nie powstydziłyby się z pewnością rembertowskie handlarki.

3. Wydziałowi Komunikacji UM i Wydziałowi Ruchu Drogowego WUSW pogratulować pomysłu z wprowadzeniem jednego kierunku ruchu na ul. Kopernika, która doskonale w ten sposób spełniała rolę parkingu. Milicjanci napracowali się bardzo, udzielając setek porad i pouczeń, nie wyciągali bloczków mandatowych, ale porządek był!

4. Na zauważenie zasługuje również doskonała organizacja pracy punktu sprzedaży zniczy i świec „Ruch”, oraz punktu sprzedaży kwiatów Zakładu Zieleni Miejskiej. Kulturalna i miła obsługa rekompensowała choć w części niezbyt duży asortyment oferowanego towaru. Dotyczy to zwłaszcza zniczy, ale nie jest to wina handlowców, a producentów.

5. Już w poniedziałek, 3 bm. odebraliśmy w redakcji kilka sygnałów o kradzieży pozostawionych na grobach doniczkowych kwiatów, zniczy i wazonów. Pewnie pojawią się w sprzedaży po raz wtóry. Komentarz zbyteczny. (jtb)

Modne spodnie z Gołdapi

Blisko dwadzieścia lat istnieje **Zakład nr 2 Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Ełczanka”** w **Gołdapi.** Szyje się tu najwięcej spodni męskich z tkanin bawełnianych: arizony, justu i teksasu. Furorę robią chłopięce spodnie turystyczne. W ciągu minionych dziesięciu miesięcy br. 120-osobowa kobieca załoga uszyła ich 176 tys.

W gołdapskiej „Ełczance” praca jest dwuzmianowa. Zakład jest wyposażony w nowoczesne maszyny specjalistyczne produkcji japońskiej. Są to m. innymi dziurkarki, guzikarki, overlocki i maszyny dwuigłowe. Stworzono dobre warunki socjalno-bytowe. (jc)

Stefania Bruszewska na stanowisku pracy
Fot. Z. LENKIEWICZ

Powiedzieli nam:

Nie tylko dyskoteki!

Przewodnicząca Zarządu Miejskiego ZSMP w Łomży, EWA TOMASZEK:

— O tym, że kultura, sport i turystyka są niezwykle ważną sferą życia, ale także istotnym elementem wychowania, przekonaliśmy się niedawno po raz kolejny podczas plenarnego posiedzenia naszej instancji. Każdy z nas dostrzega wagę problemu, ale wbrew pozorom — obserwujemy ciągle zbyt małe zainteresowanie młodzieży uprawianiem sportu i uczestnictwem w masowych imprezach sportowych i turystycznych. A przecież jako organizacja wychodzimy do rówieśników z wieloma propozycjami. Wspomnieć wypada chociażby o letnich i zimowych igrzyskach, w których co roku uczestniczy około 800 młodych ludzi, w tym wielu spoza naszej organizacji. Dwieście młodych osób co roku uczestniczy w turniejach tenisa stołowego i piłki nożnej. Tylko te trzy przykłady świadczą, że dbamy o możliwie szeroki wachlarz propozycji, adresowanych do ludzi młodych. A jest ich naprawdę wiele.

W turystyce młodzieży widzimy nie tylko instrument, lecz także obszar, który powinien być prawidłowo wykorzystywany. Tu proces wychowania powinien przebiegać szczególnie intensywnie. Stale rosnące zapotrzebowanie młodzieży stara się zaspokoić BTM „Juventur”. Dzięki niemu mamy możliwość poznania naszych przyjaciół z NRD i Czechosłowacji, coraz częściej łącząc wypoczynek z pracą. Co roku z tej formy spędzania czasu korzysta 150 młodych mieszkańców Łomży. Corocznie zwiększa się też zainteresowanie trampingami, choć chcąc korzystać z różnych form turystyki, młody człowiek musi wyrobić w sobie nawyk planowego zbierania środków finansowych przez pracę na rzecz funduszu akcji socjalnej młodzieży, w zespołach gospodarczych itp.

Nasze zaniepokojenie wzbudza w tym zakresie sytuacja powstała w szkołach. Względy ekonomiczne i napięte programy nauczania wyeliminowały z nich najprostsze formy turystyki. Nie ma żadnych prób zagospodarowania wolnych sobót i niedziel.

Podobnie sytuacja przedstawia się jeśli chodzi o sport szkolny. Skromna baza w Łomży niewątpliwie ma wpływ na tworzenie się naszego modelu kultury. Dyskotekę trudno zaliczyć do jakiejkolwiek formy wychowawczej. A poza nią ciągle jeszcze wielu młodych zarówno z naszej organizacji jak spoza niej, nie widzi przysłowiowego świata. Młody człowiek jest rzadkim bywalcem w MDK — DŚT, Biurze Wystaw Artystycznych. Zorganizowaliśmy ostatnio m.in. kulturalny turniej szkół. Prace otrzymaliśmy tylko od dziewcząt z Liceum Ogólnokształcącego. A przecież wychowując, chcemy wyzwolić wśród młodych ludzi wrażliwość, umiejętność krytyki i samokrytyki spojrzenia na własne wnętrze, zrozumienia samego siebie.

Wiem, że w wielu szkołach łomżyńskich wiele się w tym zakresie robi. W Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących odbywają się wieczory poezji i wieczory republik radzieckich, w Technikum Mechanicznym — działa kabaret i chór. Jest to potwierdzenie prostej prawdy, że jeśli się chce, to można.

Notował: (kłos)

W 69 rocznicę Października

Z okazji 69 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbywają się w naszym województwie liczne uroczystości i imprezy. Okolicznościowe akademie odbyły się już m. in. w Zabłudowie i białostockim Węźle PKP.

DZIŚ, 6 bm. o godz. 17 przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy **złożą wieńce i kwiaty** przed **Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej** na **Plantach. O godz. 17.30 w Filharmonii Białostockiej rozpocznie się uroczysta akademia** połączona z **koncertem,** w którym wystąpią **laureaci konkursu piosenki radzieckiej.** O godz. 20 w **kinie „Pokój” nastąpi inauguracja Dni Filmu Radzieckiego.**

Również dziś okolicznościowe akademie odbędą się m.in. **w Bielsku Podlaskim** i **Kuźnicy Białostockiej.**

Jutro, 7 bm. o godz. 10 rozpocznie się w **Sokółce rolniczy festyn przyjaźni polsko-radzieckiej.** Jego uczestnicy złożą kwiaty na miejscowym cmentarzu żołnierzy radzieckich. O godz. 12 wieńce i kwiaty złożone zostaną na cmentarzu żołnierzy radzieckich w **Hajnówce,** a o godz. 17 w tamtejszym Domu Kultury rozpocznie się uroczysty koncert. We wsi **Czyżyki** (gmina Hajnówka) po okolicznościowej akademii nastąpi otwarcie świetlicy. (h)

Reporter zanotował

Kto pyta — nie błądzi

Co i rusz moją rozmowę w Ośrodku Informacji Usługowej przy ul. Lipowej 4 w Białymstoku z **Janiną Korolkiewicz** przerywa terkotliwy dzwonek telefonu. W okienko wtykają głowy klienci szukający tu odpowiedzi, gdzie można: naprawić szybko protezę szczęki, która pękła przy śniadaniu; ufarbować kożuch; kupić kafle do pieca; przeszyć kołnierzyk do koszuli; wymienić zamek w drzwiach łazienki, zalać kwasem akumulator (i żeby skóry nie zdzierali, bo klient nie obfituje w gotówkę)...

W odpowiedzi padają różne adresy: ul. Saturna 57, Aleja 1 Maja 13, Sienkiewicza 42, Malmeda 6, zakład w Ogrodniczkach itd., itd.

I tak przez cały dzień. Każdego dnia udziela się tu od kilkudziesięciu do ponad dwustu informacji, gdzie co można naprawić, zamówić, kupić, obstalować...

— W rejestrze mam około 4,5 tys. adresów i telefonów z miasta i województwa. Ośrodek istnieje od dwudziestu lat i jak dotąd — mówi J. Korolkiewicz — mieszkańcy Białegostoku i województwa nie mieli powodów do narzekań. Jesteśmy potrzebni tym, którzy nie potrafią przyszyć guzika, ale i ludziom, którzy — gdy pękła niespodziewanie proteza szczęki — najpierw w naszym punkcie szukają ratunku.

— Niedawno jeden z klientów poszukiwał rzeczoznawcy umiejącego określić rodzaj włóczki, z której zrobiony był sweter klienta. Dla nas nie ma pytań, na które nie możemy znaleźć odpowiedzi.

Są kłopoty z terminami niektórych usług. Na uszycie garnituru czeka się trzy miesiące, kożucha — nawet pięć miesięcy. Bardzo długie są terminy usług kaletniczych. Żeby naprawić teczkę, torebkę czy neseser trzeba odczekać mniej więcej dwa miesiące; obuwie reperuje się w okresie miesiąca. Również na fachowca od układania glazury, terakoty, parkietów czeka się miesiąc, a naprawę instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania wykonuje się po tygodniu a nawet dwu od zgłoszenia.

Bardzo pilnie śledzi się tu ogłoszenia prasowe. Sieć zakładów usługowych jest dosyć płynna. Od pięciu lat nie wydaje się informatorów o usługach. Ostatni już w chwili wydania zawierał kilkadziesiąt zdeaktualizowanych adresów i telefonów. Nie wszyscy powiadamiają o nowo otwieranych punktach i zakładach usługowych.

— Kogo się preferuje? Klientów szukających informacji — odpowiada bez namysłu nasza rozmówczyni.

— Jakie usługi występują w nadmiarze? Tak dobrze jeszcze u nas nie jest. Nawet w zakładach fryzjerskich, których jest najwięcej, klienci oczekują na usługę, a nie mistrzowie grzebienia na nich. Łatwiej jest określić rodzaje usług najbardziej deficytowych. Nie ma np. fachowców od krojenia i szycia odzieży dziecięcej, mimo że cena usługi powinna być zaledwie o 10 proc. niższa od innych. Brak jest punktów przeróbek odzieży i to zarówno damskiej jak i męskiej. Ktoś zeszczuplał, a ktoś inny przybrał na wadze i ciuch zamiast przenicować trzeba oddać na szmaty. Żaden zakład optyczny nie reperuje okularów np. z oderwanym uszkiem. Ktoś wreszcie powinien otworzyć punkt naprawy wózków dziecięcych, sprzętu sportowego, zgrzewania folii i ortalionów. Potrzebne jest pogotowie szklarskie, hydrauliczne a także elektryczne. Potrzebni są... No właśnie.

Listę można wydłużyć. Jeszcze jeden telefon. Tym razem klientka poszukuje tłumacza języka węgierskiego.

Dobiega mnie — już w drzwiach — głos uprzejmej i życzliwej p. Janiny.

— Tak mi przykro... nie mamy... służę adresem w Warszawie...

I tak codziennie od siedmiu lat Ośrodek Informacji o Usługach dobrze służy klientom.

Warto zatem zapamiętać numer telefonu Informacji — 416-800.

(m-i)

Sławomir Smolej i Stanisław Laskowski montują rurociągi grzewcze w cysternie.

Środa w „Madro”

Idą rytmicznie!

Wczorajszy ranek w Zakładzie Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro” jak co dzień odznaczał się pracowitym rozgardiaszem. Osoby nie wtajemniczone sądzić by nawet mogły, że panuje chaos. W tej atmosferze tkwi jednak specyfika zakładu. Produkcja maszyn drogowych do wytwarzania i przewożenia asfaltu — taka jest specjalność zakładu — wymaga dużego wysiłku. Jedno urządzenie składać się może nawet z 600 detali. Stąd też, zwiedzając hale fabryczne, nie zawsze dostrzega się przeznaczenie wyrabianych części.

Asortyment proponowany przez „Madro” otwierają cysterny do przewożenia bitumu (18 tys. i 15 tys. l). W kraju znane są również kotły do wytwarzania masy asfaltowej. Oczywiście, produkuje się części zamienne do tych maszyn. Obecnie kończy się produkcję serii informacyjnej 15 kotłów ogrzewanych węglem a nie jak dotychczas olejem.

Remigiusz Snarski, szef brygady ślusarsko-spawalniczej (a w razie potrzeby suwnicowy) od rana denerwuje się, że nie ma w magazynie drutu spawalniczego. Nie wpływa to jednak na produkcję, ponieważ dobry brygadzista zawsze coś tam trzyma w zanadrzu. Jego ludzie spokojnie pracują w dwóch grupach: spawacze łączą elementy cystern, pozostali przygotowują części do instalacji odpryskowej.

Na dziedzińcu zwracamy uwagę na olsztyńskiego jelcza z naczepioną cysterną.

— To wasza? — pytamy szefa produkcji, **Ryszarda Smolikowskiego.**

— Oczywiście. Do odbioru czekają jeszcze trzy podobne i osiem kotłów...

Nasz przewodnik prowadzi do krajalni. Tu blachy tnie się na wymagane kawałki i nadaje się im niezbędny kształt. Podobnie jak w poprzedniej hali, słychać huk pracujących maszyn. Korzystają z nich niekiedy gościnnie inne firmy. Wczoraj przy walcowaniu blach ze stali kwasoodpornej zastaliśmy pracowników Zakładu Remontowo-Montażowego Przemysłu Mleczarskiego.

Kazimierz Bernacki jest mechanikiem od 1952 roku. Zna wszystkie śrubki w maszynach zainstalowanych w „Madro”. Właśnie wykonuje naprawę skrzynki do frezarki.

— Czekamy na łożysko, jedno mamy, po drugie ktoś pojechał do „Agromy”.

— Awarie zdarzają się u nas często — mówi spokojnie o swojej pracy — Park mamy już nieco zużyty. Proszę spojrzeć, tę sprężarkę mieliśmy sprzedać, ale remontujemy, bo skąd wziąć nową...

Ryszard Kondracki zatrudnił się w zakładzie przed 34 laty. Obecnie jest kontrolerem jakości:

— Nie mam problemu ze starymi pracownikami, dobrze wykonują swą pracę. Nowych jednak trzeba pilnować, zdarzają się wpadki — dodaje.

Właśnie przed chwilą młody frezer wykonał niezgodnie z rysunkiem pokrywki do przekładni kotła.

— Będzie musiał poprawić. Za złą robotę nie ma zapłaty — komentuje pan Ryszard

W „Madro” była to w sumie niezła środa. Dyrektora zakładu, **Jerzego Niemirę** martwił brak cementu hutniczego. Rano wyjechał samochód do Bolesławca, może uda się przy okazji przywieźć 500 kg tego materiału?

Dyrektor nie ma lekko. Produkcja wymaga wysokich kwalifikacji i nie jest łatwo znaleźć ludzi do żmudnej, odpowiedzialnej roboty. „Madro” ima się różnych sposobów. Od czterech miesięcy gotowe jest ozłocić każdego, kto znalazłby kowala. W sumie brakuje ośmiu robotników.

Pracę tego zakładu trudno wymierzyć z dnia na dzień Warto jednak zaufać statystykom. Wynika z nich, że produkcja ciągle rośnie, a fluktuacja kadr uległa zmniejszeniu. Znak to, że pracują coraz rytmiczniej i wydajniej.

(rb)

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Kazimierz Bernacki przywraca życie zużytej sprężarce.

Wspólne Plenum MK ZSL i SD w Białymstoku

Oświatowe plany i bariery

Jednym z podstawowych warunków rozwoju oświaty jest stały wzrost nakładów ponoszonych przez państwo na jej potrzeby. Należy zwiększać środki, zwłaszcza na poprawę sytuacji materialnej nauczycieli, uzupełnienie wyposażenia szkół w sprzęt i pomoce dydaktyczne, a także finansowanie inwestycji.

Słowa te pochodzą z referatu wygłoszonego podczas wczorajszego wspólnego Plenum MK ZSL i SD w Białymstoku, poświęconego aktualnym problemom rozwoju oświaty w mieście.

Ważna jest sprawa rozbudowy bazy lokalowej, bez niej trudno zapewnić właściwą realizację funkcji dydaktyczno-wychowawczych szkoły — powiedział **Tadeusz Stolarz.** W osiedlach **Dziesięciny, Białostoczek, Słoneczny Stok** dzieci uczęszczają na zajęcia w trybie dwuzmianowym. Tam są również największe trudności z zapewnieniem opieki przedszkolnej. Plan społeczno-gospodarczy miasta w tej pięciolatce przewiduje wybudowanie 7 szkół podstawowych oraz 7 przedszkoli. Jeśli uda się go urzeczywistnić kłopoty zostaną złagodzone.

W budżecie miasta zabrakło obecnie złotówek na kontynuowanie remontów budynków szkolnych. Szwankuje planowanie nakładów finansowych, w rezultacie zaś dezorganizuje się tempo prac budowlanych. W szkołach — jak mówił **Wiesław Chabowski** — pojawiają się komputery, gdy tymczasem dokucza niedostatek podstawowego sprzętu: linijek i cyrkli. „Cezas” nie wykazuje należytej aktywności w pracy zaopatrzeniowej.

Liczne głosy, m.in. **Stanisława Maliszewskiego i Tomasza Miłkowskiego,** dotyczyły postaw nauczycieli w procesie wychowawczym. Są wśród nich ludzie, którzy minimalizują swoje wysiłki, po części wynika to z negatywnej selekcji kandydatów na studia pedagogiczne. Wysunięto postulat reaktywowania liceów pedagogicznych. Wreszcie też powinno się zaprzestać traktowania oświaty jako sfery nieprodukcyjnej, co powoduje jej upośledzenie przy decyzjach o rozdziale nakładów finansowych w skali państwowej.

— Z każdą reformą oświatową powiedział **Zdzisław Zabielski** — pęcznieją programy nauczania i rośnie obciążenie ucznia lekcjami. Nic nie utracimy, jeśli zredukujemy je o co najmniej 10 proc. Przeciwnie, oszczędzimy środków finansowych. **Władysław Świaniewicz,** wiceprzewodniczący WK SD, wypowiedział się za umocnieniem współdziałania rodziców i zakładów pracy ze szkołą w kształtowaniu klimatu wychowawczego i załatwianiu jej kłopotów materialnych.

Wspólne Plenum MK ZSL i SD powzięło uchwałę zobowiązującą członków obu partii do zaangażowania się w rozstrzyganie problemów oświaty w mieście. Obrady prowadzili: prezes MK ZSL — **Stefan Nikiciuk** oraz przewodniczący MK SD — **Józef Szawiec.** (lk)

Projekcje filmowe wspomagają szkołę

Niedawno **Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów Oddziału ZNP w Białymstoku** zainicjował, poprzez organizowanie **pokazów filmowych dla młodzieży, nową formę zbiórki funduszy na Narodowy Czyn Pomocy Szkole.**

Do projektu przychylnie ustosunkował się dyrektor OPRF — **Eugeniusz Ejsmont** oraz dyrekcje białostockich szkół średnich.

Pierwszy seans, na którym dla uczniów II i IV Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Elektrycznego i Technikum Mechanicznego wyświetlono film „Jestem przeciw”, **przyniósł 46 326 zł dochodu.** Pieniądze przekazano do NBP, Oddział II, na konto **nr 5021-8484-132-1.**

Zachęcamy innych do poszukiwania sposobów zwiększenia środków finansowych na budowę i rozbudowę szkół.

(ota)

Rezerwiści wracają — poborowi odchodzą

Kolejny zastęp żołnierzy, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową, opuszcza szeregi wojska. Są dojrzalsi o lata doświadczeń nabytych w wojsku, mają ukształtowane nawyki dobrej, żołnierskiej roboty, są przyzwyczajeni do ładu i porządku, dobrze zorganizowanej pracy. Z korzyścią dla macierzystych zakładów, dla społeczeństwa swych miast i wsi — jak wykazuje doświadczenie wielu lat — będą wykorzystywać to, co wynieśli z wojskowej służby.

W tym samym czasie, gdy w jednostkach wojskowych przełożeni i koledzy żegnają „starszych” żołnierzy i rezerwistów — w wielu zakładach pracy, w ogniwach organizacji młodzieżowych, miastach, gminach i wsiach woj. białostockiego odbywają się inne spotkania z młodymi obywatelami, którzy wkrótce założą mundury, by tych, którzy siły zbrojne opuszczają, zastąpić w służbie na żołnierskich posterunkach.

Serdecznie żegnani są w swych zakładach pracy i w miejscach zamieszkania poborowi. Takie pożegnania odbyły się ostatnio w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego i PSS „Społem” w Hajnówce. Składa się im serdeczne życzenia — godnego, wzorowego spełniania patriotycznego obowiązku, tak ojczyźnie potrzebnego — sumiennego odbycia wojskowej służby. (KL)

„Pomysłowa” reklama?

Naszą redakcję odwiedził w poniedziałek p. **Antoni Dwilewicz** z Białegostoku ze świeżym zakupem, a był nim twaróg biały, opakowany w papier ze znakiem firmowym „Społem”.

— Twaróg jest smaczny — stwierdził czytelnik. — tyle, że „Społem” przesadza z reklamą, bo gdy papier rozmiękł, cały ser został popstrzony na czerwono owym napisem spółdzielni.

Widzieliśmy. Ani to higieniczne ani estetyczne. Ser był w drukowane romby i być może nadawał się do jedzenia, ale nie chcieliśmy próbować.

— Uważam, że jest to antyreklama nie tylko dla „Społem” ale i dla producenta złej jakości, z rozpuszczającą się farbą, papieru pakunkowego — powiedział czytelnik, wnioskując o wycofanie takiego opakowania ze sklepów spożywczych.

Znowu zastąpienie czegoś — czymś spowodowało, że dobre chęci obróciły się przeciwko pomysłodawcy.

(m-i)

Zguby

☆ W czasie kursu do Giżycka w taxi nr 925 pozostawiono torbę reklamową z płaszczem damskim i kurtką dziecięcą. Zguba znajduje się w Dziale Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2.

☆ W redakcji znajduje się także portmonetka z niewielką sumą pieniędzy, znaleziona 3 listopada na przystanku autobusowym naprzeciwko Cmentarza Farnego oraz legitymacja kolejowa wystawiona na nazwisko **Dorota Matwiejczyk.**

(bm)

Komunikat WUSW

W czasie tegorocznych obchodów Święta Zmarłych, na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku doszło do zbeszczeszczenia kilkunastu znajdujących się tam grobów. Ten chuligański w swoim podłożu czyn spotkał się ze zdecydowanym potępieniem mieszkańców naszego miasta. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo. W związku z tym apelujemy do wszystkich osób, które mogą w jakikolwiek sposób przyczynić się do ustalenia sprawców tego haniebnego czynu, o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z WUSW w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65, pokój 31, tel. 77-94-17 lub 77-24-25.

Osobom udzielającym informacji WUSW zapewnia całkowitą dyskrecję.

Propozycje KULTURALNE

Słynny Kwartet smyczkowy im. Komitasa

...to zespół Armeńskiej SRR, który działa już 62 lata (został założony w 1924 r.). Tworzyli go wówczas czterej utalentowani studenci Konserwatorium Moskiewskiego. Kwartet znany był pod nazwą „ormiański” lub „kwartet prymusów Konserwatorium Moskiewskiego”.

Młodzi muzycy szybko zdobyli uznanie w kraju i za granicą. Walory ich sztuki wykonawczej — błyskotliwość i mistrzostwo — stały się inspiracją dla wielu armeńskich kompozytorów, m.in. **A. Arutjunjana, A. Babadżanjana.** Kwartet wywarł także wpływ na rozwój całej kameralno-instrumentalnej muzyki Armenii.

Szczególnie ważną rolę odegrał w propagowaniu twórczości Komitasa. Przeróbki jego utworów, dokonane przez Siergieja Asłamazjana (jednego z członków zespołu) stały się „wizytówką” kwartetu. Znany był na całym świecie; prawdziwą furorę zrobił w Japonii (31 koncertów w 21 miastach) i USA (38 koncertów w 32 miastach).

Godnymi następcami swoich słynnych poprzedników są obecnie czterej utalentowani muzycy: **Eduard Tatiewosjan** (I skrzypce), **Akop Miekinjan** (II skrzypce), **Jakow Papjan** (alt) i **Feliks Simonjan** (wiolonczela). Grę współczesnego kwartetu — jak niegdyś — charakteryzuje mistrzostwo wykonania i ciepło dźwięku. Muzycy, tradycyjnie, po każdym występie dają krótki koncert utworów Komitasa. W swoim repertuarze mają dzieła największych światowych klasyków, m.in. Mozarta, Beethovena, Schuberta oraz kompozycje współczesne. Nadal kultywują narodowe tradycje, wykonując muzykę kompozytorów armeńskich. Odmłodzony zespół odnosił sukcesy w wielu krajach Europy.

Na estradzie białostockiej Filharmonii usłyszymy go w piątek, **7 listopada o godz. 19,** w jedynym koncercie kameralnym, na który złożą się: **Kwartet nr 2 D-dur Borodina, Kwartet z 1957 roku Tadeusza Bairda** oraz **Kwartet nr 3** (poświęcony pamięci Szostakowicza) **Babadżanjana.** Zapraszamy. (olp)

Festyn w Sokółce

Jutro (7 bm.) działacze białostockich kółek rolniczych spotkają się w **Sokółce** na Festynie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowanym w związku z 69 rocznicą Rewolucji Październikowej. Przy okazji rolnicy odwiedzą robotników z sokólskiego Stolbudu, POM i Spomaszu. Honorowymi gośćmi uroczystości w kinie „Sokół” będą przedstawiciele Ambasady ZSRR w Warszawie, żołnierze Armii Radzieckiej i pracujący w Polsce specjaliści z Kraju Rad.

Wszyscy chętni obejrzą występy artystyczne w wykonaniu zespołów regionalnych Sokólskiego Domu Kultury oraz kapeli „Wasiloczki”. (zł)

Zjawiska współczesnego teatru

Już wkrótce rozpocznie zajęcia Studium Wiedzy o Teatrze. Tegoroczne spotkania dotyczyć będą zjawisk współczesnego teatru, które stały się już jego klasyką.

Zaplanowano spotkania poświęcone wybitnym twórcom, takim jak **Grotowski, Swinarski, Bergman, Stein i Szajna,** a także różnorodnym zjawiskom artystycznym m.in. teatrowi lalki „Bread and Puppet”, performance. Znawcy przedmiotu zapoznają słuchaczy z rolą teatrów studenckich i alternatywnych w kraju i na świecie. Zajęcia poprowadzą także teoretycy i krytycy zajmujący się uwarunkowaniami społecznymi i filozoficznymi współczesnej sceny. Wśród najrozmaitszej tematyki nie zabraknie miejsca na wykład psychoterapeuty wykorzystującego teatr do celów medycznych.

Zapisy do Studium przyjmuje **Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku,** przy ul. **Kilińskiego 8,** pokój 104 A, codziennie w godz. 9—15, tel. **418-636.** (olp)

Eliminacje do Studio „Kineo”

Każdy, kto ukończył 18 lat, a nie ma jeszcze 23, legitymuje się wykształceniem średnim lub też zdobędzie je w ciągu najbliższego roku, a ponadto charakteryzuje się dobrą sprawnością fizyczną, poprawną aparycją i posiada ogólną wiedzę o teatrze i sztuce, może wziąć udział w eliminacjach do Studium Pantomimy przy Miejskim Domu Kultury w Białymstoku. Teatr Pantomimy Studio „Kineo” ogłasza bowiem nabór uzupełniający.

Eliminacje odbywać się będą 8 i 9 listopada br. W pierwszym dniu przewidziany jest o godz. 18 sprawdzian teoretyczny, zaś następnego dnia o godz. 10 przyszli aktorzy przechodzić będą eliminacje praktyczne. Studio „Kineo” zaprasza do Klubu Osiedlowego MDK przy ul. Kawaleryjskiej 38 w Białymstoku.

(ko)

Jazz w MPiK-u

Klub MPiK zaprasza dziś, 6 bm. o godz. 18 na koncert jazzowy zespołu **New Jazz Trio** w składzie: **Jacek Kaczyński** — kontrabas, **Jerzy Nowicki** — perkusja, **Piotr Zielik** — saksofon alt.

(m-i)

Giełda sprzętu

W sobotę, 8 bm. **ACK „Sepularium”** organizuje kolejną giełdę w „spodkach” przy ul. Dąbrowskiego 3. Jak zwykle oferowany tu będzie w godz. 11—14 sprzęt fotograficzny, filmowy, video, komputerowy i muzyczny.

Dodajmy, że giełdy odbywają się regularnie w każdą drugą i ostatnią niedzielę miesiąca.

(m-i)

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

ZNAKI — WIDMA?

W sprawie wypadku samochodowego, o którym pisaliśmy wczoraj, a który wydarzył się na skrzyżowaniu ul. 1000-lecia Państwa Polskiego i Szosy Północno-Obwodowej zadzwonił do nas pan **MAREK KĘPSKI.** Jego zdaniem, znaki drogowe, wprowadzające podporządkowanie jednej ulicy drugiej, które tam ustawiono są niewielkie i słabo widoczne, szczególnie w nocy i dla kierowcy zmęczonego długą jazdą. Można przypuszczać więc, że wypadek ten nie był ostatnim. To ostrzeżenie jest jednocześnie sugestią dla drogowców.

„DALI NOGĘ” ZE SZPITALA

Nie znaki zdrogowe natomiast, lecz alkohol był przyczyną — ok. godz. 16 — zderzenia zastawy z autobusem MPK na skrzyżowaniu ul. Hetmańskiej i Gomułki w Białymstoku. W wyniku tego wypadku kierowca i pasażer zastawy doznali urazów głowy i zostali przewiezieni do szpitala. „Na węch” lekarzy i milicjantów obaj panowie wydawali się być na lekkim rauszu. I chyba dlatego właśnie po jakimś czasie ze zdziwieniem stwierdzono ich zniknięcie ze szpitala. Trwają poszukiwania...

„STŁUCZKI”

O godz. 16.05 meldunki milicyjne odnotowały niezbyt groźne zderzenie „malucha” z ciągnikiem rolniczym na skrzyżowaniu ul. Lenina z Piastowską, zaś w 50 minut później potrącenie kobiety przez fiata 126 p na ul. Wysockiego przy Cmentarzu Komunalnym. W obu przypadkach trwa ustalanie bliższych okoliczności.

O tragedii na torach nie opodal dworca PKP w Białymstoku piszemy na stronie pierwszej.

CZERWONY KUR

...na szczęście w zarodku stłumiony, nawiedził Szkołę Podstawową w Kalinówce Kościelnej (gm. Knyszyn). Przez nieostrożność pracowników zapalił się zapas drewna w szkolnej kotłowni.

O drugim pożarze, tym razem przy ul. Dzielnej 15 w Białymstoku straż pożarna została powiadomiona o godz. 16.16. Wysłane natychmiast cztery sekcje okazały się jednak siłami zbyt dużymi. Jedna wystarczyła w zupełności do ugaszenia niewielkiego pożaru w budynku mieszkalnym.

W PORYWACH DO 25 m/sek

Niepokojące informacje przekazał nam dyżurny synoptyk IMiGW, KONRAD KOZŁOWSKI. Poza tym, że przewiduje na dziś deszcze — na szczęście przelotne — nie wyklucza również silnych wiatrów osiągających w porywach prędkość 25 m/sek. Szczególnie nieprzyjemnie brzmi to dla energetyków i pilotów.

(ko)

SPOD PARAGRAFU

Złodziejom i paserom po równo

Pewnej październikowej nocy z piątku na sobotę dwaj panowie, 27-letni **Krzysztof J.** i 30-letni **Włodzimierz B.** z gminy Dąbrowa Białostocka wyprawili się na plac budowy tamtejszego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w ściśle określonym celu, a mianowicie zdobycia beczki z lepikiem. Już na miejscu okazało się, że jest możliwość zabrania nawet dwóch przeto skorzystali z okazji i nie nagabywani przez nikogo, szczęśliwie załadowali łup do samochodu. Lepik, zgodnie z zamówieniem, powędrował do dwóch panów z sąsiedztwa: 27-letniego **Jerzego Ł.** i 39-letniego **Aleksandra K.**

Później wszystko już potoczyło się według dochodzeniowego szablonu. W domach obydwu złodziei i paserów zjawiła się idąc po śladach i wykorzystując poszlaki, milicja. Wkrótce cała czwórka stanęła na rozprawie przed Sądem Rejonowym, który zarówno złodziei jak i paserów ukarał niemal po równo. Ci, co ukradli, dostali po 50 tys. zł grzywny, ci którzy kupili po 40 tys. zł grzywny i po osiem miesięcy ograniczenia wolności. Dla jasności i porównania „skórki z wyprawką” podajmy, że faktyczna wartość lepiku wynosiła zaledwie 12 tys. zł.

Na wódę z zagrychą

Po wódkę chodzi się zwykle do sklepu (albo do „babci”), na wódkę — do knajpy lub znajomych. Czasem jednak ów schemat ulega zachwianiu. Ktoś zdobywa wódkę i przekąskę na dodatek, w niekonwencjonalny sposób. Oto dwaj spragnieni panowie — jeden z gminy Gródek, drugi z Hajnówki włamali się pod nieobecność gospodarzy do pewnego domu w Zaścianku po to jedynie, żeby ukraść pół litra wódki i pęto kiełbasy, zwanej palcówką. Cała ich radość nie trwała długo, gdyż skończyła się wkrótce po konsumpcji. Włamanie jest włamaniem i cudze — niezależnie co to jest — jest nietykalne. **Z takiego założenia wyszedł Sąd, skazując obydwu panów na wysokie kary więzienia oraz grzywny.**

Młodziutkie „babcie”

Czy można zostać babcią w wieku lat 30? W sposób naturalny doczekać już w takim wieku wnuczka raczej w naszych warunkach społeczno-prawnych trudno, ale zostać babcią ze zwyczajowej nazwy pewnego „zawodu” — a jakże można i to nawet w znacznie młodszym wieku.

W rejonie monieckim milicja od pewnego czasu zaczęła otrzymywać sygnały o trzech miejscach, w których o każdej porze można — po zawyżonej cenie — nabyć alkohol, czyli po prostu o „potajemkach”. Poczynione obserwacje potwierdziły się — we wszystkich trzech przypadkach udowodniono trzem bardzo młodym „babciom” pokątne handlowanie alkoholem.

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku odbyła się w przyspieszonym trybie rozprawa, na której 30-letniej pani ze wsi Romejki wymierzono 150 tys. zł grzywny, 3600 zł nawiązki i półtora roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Trzy lata młodsza „babcia” z tejże wsi zapłaciła 70 tys. zł grzywny, 20 tys. zł nawiązki oraz skazana została na 15 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem tej kary na okres dwóch lat.

Najmłodszej „babci”, 22-letniej mieszkance Dolistowa Starego (gmina Jaświły) Sąd wymierzył 100 tys. zł grzywny, 26 tys. zł nawiązki na cele społeczne oraz rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na dwa lata.

Memento dla opilców

Częste picie skraca życie — mówi stare przysłowie, a dodajmy, że niepohamowane opilstwo doprowadzić może do nagłego zgonu. Takich przypadków kroniki milicyjne i medyczne notują wiele, co warto podać jako memento dla tych, co w używaniu alkoholu nie znają miary. Śmierć bywa jedną z tragedii, wywoływanych przez alkohol. Dość wspomnieć jeszcze o licznych wypadkach drogowych spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców, o dramatach dzieci i żon alkoholików, o utracie zdrowia.

Ostatnio w gminie Bielsk Podlaski zmarł nagle 35-letni mężczyzna. Lekarz stwierdził, że przyczyną zgonu było spożycie nadmiernej dawki alkoholu. W innej wsi tej samej gminy zatruł się śmiertelnie alkoholem 30-letni mężczyzna. W Białymstoku z tego samego powodu zmarł 48-letni człowiek, a w Hajnówce popełnił samobójstwo nadużywający od pewnego czasu alkoholu 50-letni mężczyzna

Tę ponurą listę można by jeszcze długo ciągnąć. Nie ma tygodnia bez takich przykładów. Może choć trochę przemówią one do wyobraźni alkoholików, do niektórych „studzienek bez dna” może sprowadzą kogoś na drogę trzeźwości? (x)

SPORT

Przed meczami siatkarek

„Nie jesteśmy bez szans”

Po dwutygodniowej przerwie, w najbliższą sobotę i niedzielę, 8—9 bm. wznowią rozgrywki siatkarki II ligi. Białostocki AZS podejmie w sali SP 15 przy ul. Broniewskiego lidera tabeli zespół Kolejarza Katowice.

— Nasz rywal, to solidna drużyna nie kryjąca iż gra o I ligę — powiedział nam trener białostockich siatkarek STANISŁAW PIEŚNIAK. — Ma w swoim składzie 12 zawodniczek prezentujących mniej więcej podobne umiejętności. Żadna zmiana nie powoduje obniżenia poziomu gry. Z katowiczankami graliśmy w okresie przygotowań do rozgrywek o Puchar Polski. Przegraliśmy po 48 min. 0:3. Pamiętamy o tej porażce, ale nie sądzimy, że obecnie stoimy na straconej pozycji. Stać nas na sprawienie niespodzianki. Dziewczęta są dobrej myśli. Zdrowie dopisuje, wszystkie solidnie trenują. Liczymy, że pomogą nam też kibice. Gorący doping nawet gdy nam „nie idzie” podtrzymuje zespół na duchu.

Trener S. Pieśniak spodziewa się, że jego podopieczne zagrają wreszcie dobrą siatkówkę. Katowiczanki są faworytkami ale trzeba walczyć z każdym.

Spotkania AZS — Kolejarz rozpoczną się **w sobotę o godz.** i **w niedzielę, o godz. 11.** Dodajmy, iż w katowickim zespole wystąpi była białostoczanka Ewa **Kaczyńska.** (dk)

W połowie drogi do finałów XIV OSM

Zakończyła się I runda rozgrywek w lidze międzywojewódzkiej w piłce ręcznej juniorek młodszych. Liga ta jest eliminacją do finałów XIV OSM. Dwa cieskie zespoły będą grać w szesnastce najlepszych drużyn kraju. Oto aktualna tabela:

1.	**Juvenia B-stok**	**12:0**	193:
2.	**Olimpia W-wa**	**10:2**	116:
3.	**AZS AWF**	**8:4**	
4.	**Skra I W-wa**	**6:6**	143:
5.	**Start Otwock**	**4:8**	128:
6.	**Skra II**	**2:10**	
7.	**MKS Praga**	**0:12**	68:

Runda rewanżowa rozpocznie się 22 lutego. Jak widać z tabeli, białostoczanki — podopieczne Waldemara Łukawskiego mają spore szanse na osiągnięcie końcowego sukcesu.

○○○

W niedzielę, 9 bm. o godz. w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego rozpocznie się zaległy mecz ligi juniorów młodszych AZS B-stok — MKS Ostro Natomiast o godz. 15.15 do gry w ramach turnieju o Puchar przystąpią juniorki starsze łegostoku i Olsztyna. (dk)

Budowlani pod siatką

W dniach 8—9 bm. odbędzie w Białymstoku finał turnie siatkówki mężczyzn o puch przewodniczącego Federacji NSZ Cztery najlepsze drużyny wy nione w eliminacjach okr wych i strefowych zmierzą się Białymstoku w hali Jagiellonii.

Pod siatką zobaczymy re zentantów woj. krakowskiego **Budostal 8,** łódzkiego — Ł **Przedsiębiorstwo Budownic Przemysłowego,** woj. poznańs go — **Hydrobudowa** i biało kiego — **Białostockie Przed biorstwo Robót Zmechanizow nych i Maszyn Budowlanych.**

Aby reprezentować barwy Białostocczyzny walczyło w stowie pięć drużyn. Wyg siatkarze Białostockiego Pr siębiorstwa Robót Zmechanizow nych i Maszyn Budowlanych zespole Białegostoku wystą **Waldemar Fiedziuk, And Filonowicz, Janusz Juchnicki, riusz Lewoniewski, Mikołaj kowicz, Jarosław Wasilewski, nisław Ostapczuk, Jerzy W biej i Andrzej Ostapczuk.**

Początek spotkań w sobotę godz. 10 i 16 a w niedzielę godz. 9 w hali Jagiellonii.

Z życia TKKF

W najbliższy piątek 7 bm. godz. 17 w klubie „Ziemowit” Białymstoku przy ul. Warsz skiej 81 odbędzie się zebr członków i sympatyków K Miłośników Biegania dział cego przy Ognisku TKKF chęta”. Podczas spotkania sumowane zostaną wyniki prez z cyklu „Grand Prix nych Sobót”.

Ognisko TKKF „Zachęta” prasza jednocześnie do swej cji amatorów tenisa stołow Zapisy w biurze ogniska przy Orzeszkowej 5 a.

○○○

Ognisko TKKF „Refleks” głasza zaś zapisy kobiet i czyzn do sekcji kulturys Chętni proszeni są o zgłasz się w każdy wtorek i środę godz. 14.30 w siłowni przy Witosa 4. (dk)

Dla zdrowia i urody

Spółdzielczy Dom Kultury Sokółce (Osiedle Centrum II) prasza panie na gimnastykę laksowo-odchudzającą. Biorąc dział w systematycznych czeniach (bezpłatnych) poprawić swoją kondycję i sa poczucie oraz wyszczuplić wetkę.

Zajęcia odbywają się we w ki i piątki o godz. 17.30. datkowe informacje pod nr fonu w Sokółce 24-91 14—20. (sas)

Piłkarska klasa „A”

Wyniki spotkań z 26 paźdz nika: Krypnianka Krypno Znicz Suraż 4:5, Ryś Narew — Eurocentr Suchowola 3:3, Szudziałowo — Jagiellonia 2:2. Cresovia Siemiatycze — Czarna B. 0:3, Kolejarz remcha — Orkan Poświętne Ognisko B-stok — Husar rzec 0:1, Supraślanka dia II 2:2.

1.	Husar	18:6
2.	Jagiellonia II	17:7
3.	Gwardia II	15:9
4.	Szudziałowo	[illegible]
5.	Krypnianka	14:10
6.	Cresovia	14:10
7.	Ognisko	14:10
8.	Kolejarz	11:13
9.	Eurocentr	11:11
10.	Ryś	10:14
11.	Znicz	10:14
12.	Orkan	8:14
13.	Skra	8:16
14.	Supraślanka	2:22